№ 217. Piątek, 12 (24) Października 1873. № 217.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata miejscowa: bez odnoszenia: Na rok . . . 9 rsr. „ 6 miesięcy . . 4 50 k. „ 3 miesiące . . 2 25 k. „ 1 miesiąc . . . 75 k. Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

Prenumerata zamiejscowa z odsyłką pocztą: Na rok . . . 12 rsr. „ 6 miesięcy . . 6 „ „ 3 miesiące . . 3 „ „ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DZIESIĄTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 13 (25) października, — św. Karpa epis.
W niedzielę, 14 (26) października, — św. Nazarja.
W poniedziałek, 15 (27) października, — św. Ewfimia prp.

Słońce wsch. o godz. 6 min. 42; zach. o godz. 4 min. 46.

Spostrzeżenia meteorologiczne dostarczane przez obserwatorjum warszawskie. *Dnia 11 (23) Października 1873 roku.*

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza	Wilgoć %	Kierunek wiatru
g. 7	744.7	+ 8.1	82	południowy.
1	745.6	+ 14.4	61	południowy.
9	745.2	+ 8.7	78	poł.-zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 13 (25) października, — św. Kryspa i Krys.
W niedzielę, 14 (26) października, — św. Ewarysta pap.
W poniedziałek, 15 (27) października, — św. Sabiny męcz.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 10½.

* *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram: *Liwadja, 9 października.* Ich Cesarskie Wysokości Wielcy Książęta Sergjusz i Paweł Aleksandrowicze, raczyli wczoraj, o godzinie 4 po południu, wyjechać do St. Petersburga.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia Zarządzającego Ministerstwem Finansów do Komitetu Ministrów i według uchwały ostatniego, Najwyżej rozkazać raczył: upoważnić poddanego północno-niemieckiego, warszawskiego kupca 1-ej gildji Wilhelma Rau, belgickiego poddanego Leona Lewensteina, wdowę Joannę Lilpop, hrabiego Józefa Zamojskiego i Władysława Laskiego, do założenia akcyjnego Towarzystwa mechanicznych i górniczych zakładów, pod firmą: „Lilpop, Rau i Lewenstein" w Warszawie, na zasadzie Ustawy, Najwyżej rozstrząśniętej i zatwierdzonej 8 września 1873 roku.

—

* Najjaśniejszy Pan, 2 lipca roku bieżącego, Najwyżej raczył zatwierdzić decyzję Najświątobliwszego Synodu z 21 i 24 maja roku bieżącego o upoważnieniu pełnomocnika klasztoru Sarajewskiego, archimandryty Sabina Kosanowicza, do zbierania w dalszym ciągu, jeszcze przez rok, ofiar w Rosji na rzecz nowo zbudowanej świątyni w m. Sarajewie.

—

* Przez Najwyższy ukaz imienny, wydany do Rządzącego Senatu 23 września r. b., zasłużonemu profesorowi zwyczajnemu i dziekanowi Cesarskiego Moskiewskiego uniwersytetu, radcy stanu *Mühlhausenowi*, Najmiłościwiej rozkazano być prezydentem Moskiewskiego Ewangielicko-Luterskiego Konsystorza, z pozostawieniem w służbie w pomienionym uniwersytecie.

—

* Przez Najwyższe rozkazy do wydziału Wojny, w Liwadji:

1) 1 października r. b., przetranzlokowany został, podporucznik 102 Wiackiego pułku piechoty *Remiszewski* — do 6 brygady artylerji; uwolnieni zostali ze służby, z powodu interesów familijnych: kapitan rezerwowego szwadronu 5 Kargopolskiego pułku dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Okulicz* — w stopniu majora, z mundurem; sztabs-kapitan 5 Kijowskiego pułku grenadjerów imienia Najjaśniejszego Króla Niderlandzkiego *Smoljan*; porucznik 7 brygady artylerji *Szczerbakow*.

2) 2 października r. b., mianowani zostali: dowodzący brygadą kawalerji gwardji, znajdującej się w Warszawie, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości hr. *Olsufiew* — dowódcą 3 brygady 2 dywizji kawalerji gwardji, z pozostawieniem w Orszaku Jego Cesarskiej Mości; dowódca Litewskiego pułku lejb-gwardji, jenerał-major z Orszaku Jego Cesarskiej Mości, baron *Korf* — dowódcą 1 brygady 3 dywizji piechoty gwardji; dowódca Wołyńskiego pułku lejb-gwardji, jenerał-major *Prochorow* — dowódcą 2 brygady tejże dywizji—obydwaj z pozostawieniem dowódcami pułków, apierwszy i w Orszaku Jego Cesarskiej Mości; kapitanowie 1 baterji gwardji 3 brygady artylerji gwardji i grenadjerów; *Onoprienko* (Aleksander) — dowódcą 4 nowo-formującej się baterji lejb-gwardji 1 brygady artylerji i *Onoprienko* (Włodzimierz) — dowódcą 3 nowo-formującej się baterji 3 brygady artylerji gwardji grenadjerów.

—

Okólnik Zarządzającego Ministerstwem Spraw Wewnętrznych do Gubernatorów.

(*4 października 1873 roku, Nr. 1,081*).

Na zasadzie art. 25 i 60 czasowych postanowień w wydziale poczt, ogłoszonych w N-rach 169 i 275 *Gońca Urzędowego* z 17 lipca i 18 listopada 1871 r., wydział poczt przyjmuje od władz i osób rządowych posyłki skarbowe z trzewiami osób i zwierząt i innemi podobnemi rzeczami, podlegającemi badaniu przez biegłych, w sprawach śledczych, kryminalnych i t. p. Ale zdarza się, że posyłki z temi przedmiotami, z powodu nie dość trwałego, hermetycznego opakowania, zaczynają wydawać woń lub puszczać wilgoć, co, na zasadzie art. 92 wspomnionych czasowych postanowień, powinno prowadzić do zniszczenia tego co znajduje się w posyłce, lub przynajmniej do przeszkodzenia dalszemu przesyłaniu jej pocztą, a tymczasem przedmiota tego rodzaju nie mogą podlegać przedwczesnemu zniszczeniu, ani też doznawać zwłoki w odstawieniu ich gdzie należy. Po rozważeniu tej kwestji w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i porozumieniu się z Ministerstwami Finansów i Sprawiedliwości, uznano za możliwe wydać rozporządzenie, żeby posyłki z temi przedmiotami, na których powinien być oddzielny napis: „do sądowo-lekarskiego badania," lub w skróceniu: „do sąd.-lek. bad.," jeżeli będą wydawały tylko woń, nie były zatrzymywane i okoliczność ta nie powinna stanowić przeszkody do dalszego przesyłania ich pocztą; jeżeli zaś posyłki będę puszczały z siebie wilgoć, to pozostawiać je na pierwszym punkcie pocztowym po trakcie biegu, dla oddania tych posyłek najbliższej policji miejscowej do trwalszego opakowania i zwrotu na pocztę, w celu dalszego wysłania gdzie należy. Co się tyczy samego opakowania lub przepakowania posyłek w pomienionych wypadkach i potrzebnego na to rozchodu, to na zasadzie art. 379 Ust. Post. Krym., opakowanie lub przepakowanie stanowi obowiązek miejscowego lekarza lub farmaceuty; źródło zaś rozchodu i zwrotu takowego skarbowi, wskazane jest w art. 1,853 i 1,854 Ust. Sąd. Lek. T. XIII Zb. Praw, wydania 1857 r., według których, jak się okazuje z okólników Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Departamentu Lekarskiego z 22 czerwca 1870 roku Nr. 164 i 26 kwietnia 1871 roku Nr. 89, udzielają się Zarządom Policyjnym forszusa.

Zawiadamiając o tem jaśnie wielmożnego pana, mam honor najuprzejmiej prosić pana o oznajmienie o tem podwładnym panu urzędnikom policji, lekarzom i farmaceutom do należytego z ich strony wykonania, w razie żądań urzędników wydziału Poczt w wyłuszczonym przedmiocie, i czuwania przytem, aby w interesie poprawienia opakowania, unikane były w miarę możności oddzielne do tego delegowania urzędników tak policji, jak i wydziału lekarskiego.

—

USTAWA
warszawskiego prywatnego lombardu.

(Zatwierdzona przez Zarządzającego Ministerstwem Finansów, 15 sierpnia 1873 r.).

(*Dokończenie* [*]).

§ 60. Wszelkie rzeczy w terminie nie wykupione, sprzedają się koleją numerów wydanych na nie pokwitowań.

§ 61. Prawo do odbioru przypadających do zwrotu okazicielowi pokwitowania kwot pieniężnych za rzeczy sprzedane przez licytację, służy przez lat 10; nie podniesione w ciągu tego czasu sumy przechodzą na własność lombardu. Za nieodebrane we właściwym czasie takie pieniądze, procenta nie opłacają się.

§ 62. W razie spełznięcia pierwszej licytacji na rzeczy w terminie nie wykupione, nie dalej jak po upływie trzech miesięcy naznacza się druga licytacja. Jeśli i na tej zastaw sprzedanym nie będzie, lombardowi nie służy prawo rachowania za czas dalszy od takiego przedmiotu opłaty składowej i asekuracyjnej. Wyznaczenie terminu do trzeciej licytacji może być odłożone, nie dalej jednak jak na sześć miesięcy, rachując od dnia pierwszej licytacji.

W razie nie dojścia do skutku i trzeciej licytacji, rzeczy przechodzą na własność lombardu, który je zbywa, według własnego uznania, bądź przez licytację, bądź z wolnej ręki.

Uwaga. Wszystkie w terminie niewykupione zastawy winny być sprzedane koniecznie w ciągu jednego roku od daty ostatniej niedoszłej do skutku licytacji.

§ 63. Lombard odpowiada za całość zastawów całym swym majątkiem do wysokości taksą oznaczonej wartości przedmiotów, po potrąceniu udzielonej pożyczki.

§ 64. Oprócz wymienionych w niniejszej ustawie opłat, lombard nie ma pod żadnym pozorem prawa pobierania innych od zaciągających pożyczki.

§ 65. Zastawione w lombardzie rzeczy wydają się tylko za okazaniem pokwitowania. W razie zagubienia kwitu imiennego, zarząd natychmiast o tem powiadomionym być winien na piśmie, z wyszczególnieniem rzeczy zastawionych podług zagubionego pokwitowania; oprócz tego od osoby która zagubiła pokwitowanie, ma być żądane przedstawienie poświadczenia policji miejscowej o tożsamości osoby i miejscu jej zamieszkania, oraz ogłoszenie o zagubieniu pokwitowania w *Warszawskiej Gazecie Policyjnej*. Po upływie trzech miesięcy od daty ogłoszenia, duplikat lub też zastawiony przedmiot wydaje się temu, który zagubił pokwitowanie imienne.

Zawiadomienie o zagubionem pokwitowaniu bezimiennem, przyjmuje się tylko w tym wypadku, kiedy zastawnik wraz z zastawem złożył w zapieczętowanej kopercie notysę o stanie swoim, imieniu, nazwisku i miejscu zamieszkania.

W takim razie, po otrzymaniu zaświadczenia policji miejscowej o tożsamości i miejscu zamieszkania interesanta, który zawiadomił o zagubieniu pokwitowania bezimiennego, dowody te sprawdzają się z notysą w kopercie opieczętowanej przy zastawie znajdującą się, i w razie zgodności, dozwala się interesantowi o zgubie pokwitowania trzykrotnie ogłosić w *Warszawskiej Gazecie Policyjnej*, w przeciągu trzech miesięcy.

Po trzech miesiącach od ostatniego ogłoszenia, w żadnym jednak razie przed upływem terminu zastawu i jeszcze po upływie dwóch miesięcy po terminie, wydaje się przedmiot zastawiony, lub dozwala się zastawienie takowego na nowo.

Za cały czas pozostawania w lombardzie zastawu, na który pokwitowanie zagubione zostało, opłacają się lombardowi procenta, oraz składowe i asekuracyjne.

§ 66. Jeżeliby przed wykupieniem zastawu, na który pokwitowanie bezimienne było ogłoszonem jako zagubione, i do którego była dołączona wzmiankowana notysa w kopercie opieczętowanej, przedstawionem było przez kogo innego pokwitowanie zadeklarowane jako zgubione, wówczas kwestja, komu ma być wydanym zastawiony przedmiot, rozstrzyga się na drodze sądowej. Zarząd wydaje przedmioty osobie, która wyrokiem sądowym przyznaną zostanie za prawnego właściciela zastawu i pobiera od niej wszystkie opłaty należne lombardowi z tytułu pożyczki.

Jeżeli wyrok sądu nie będzie złożony zarządowi lombardu przed upływem terminu zastawu i ten na licytację wystawiony być musi, pozostawia się osobom spór wiodącym możność odroczenia sprzedaży tego zastawu przez licytację za opłatą lombardowi procentów z tytułu pożyczki do czasu okazania wyroku sądowego.

Osobie przedstawiającej pokwitowanie, ogłoszone za zagubione już po wykupieniu zastawu, na który pokwitowanie było wydane, lombard obowiązany jest udzielić wiadomość o imieniu, nazwisku i miejscu zamieszkania osoby, która wykupiła zastaw.

§ 67. W żadnym wypadku przedmioty zastawione nie mogą być wydane z lombardu przed uiszczeniem wszelkich należnych lombardowi opłat, z wyjątkiem kiedy zastawione rzeczy wyrokiem sądowym uznane zostaną za skradzione. Co do takich rzeczy, lombard podlega ogólnym istniejącym w tej mierze przepisom.

VI. Podział zysków.

§ 68. Z zysków rocznych netto potrąca się:

1. pierwsza dywidenda na akcje nie więcej nad 6% od kapitału składkowego;

2. postanowione §§ 28 i 32 wynagrodzenie dla członków zarządu i delegowanych.

Resztująca suma, oprócz wzmiankowanych 6%, rozdziela się następującym sposobem: *a*) nie mniej jak 10% na kapitał zapasowy, podług uznania zgromadzenia ogólnego; *b*) 15% na korzyść pozostających w służbie przy lombardzie osób, i *c*) resztę pozostałą na dywidendę dodatkową od akcij.

§ 69. Wypłata dywidendy następuje po zamieszczeniu ogłoszenia w *Gońcu Urzędowym* i gazetach miejscowych, do rąk okazicieli akcij. Termin do uskutecznienia wypłaty powinien być oznaczony nie później jak we cztery tygodnie po zatwierdzeniu przez ogólne zebranie rocznego sprawozdania.

Nie odebrana w ciągu lat 10 dywidenda przechodzi na własność Towarzystwa. Od nieodebranej w swoim czasie dywidendy, w żadnym razie procenta się nie doliczają.

VII. Kapitał zapasowy.

§ 70. Kapitał zapasowy lombardu tworzy się przez składanie oznaczonych § 68 sum oraz procentów od takowych. Kapitał zapasowy przeznacza się na pokrycie strat lombardu, i winien być złożony w jednym z istniejących banków w depozycie bezterminowym, w papierach rządowych procentowych. W latach, w których kapitał ten dojdzie do sumy równającej się jednej trzeciej części całego kapitału składkowego, oznaczona w § 68 część zysków odliczona na kapitał zapasowy, może być użytą, podług decyzji ogólnego zebrania, na dywidendę dla akcjonarjuszów.

Gdyby na pokrycie strat lombardu, oprócz kapitału zapasowego, potrzeba było użyć część kapitału składkowego, lecz nie więcej nad połowę tegoż, w takich razach zyski netto w latach następnych doliczają się do kapitału składkowego, dopóki ten do poprzedniej cyfry doprowadzonym nie będzie. Gdyby zaś kapitał składkowy lombardu zmniejszył się więcej jak o połowę, lombard obowiązany przystąpić do likwidacji.

VIII. Przepisy ogólne.

§ 71. Wszelkie spory pomiędzy akcjonarjuszami a członkami zarządu wynikłe co do spraw lombardu, rozstrzygają się na ogólnem zebraniu akcjonarjuszów. Spory z osobami obcemi w interesach lombardu, rozstrzygają się przepisaną drogą sądową.

§ 72. Czynności lombardu, oprócz wypadku w § 70 przewidzianego, w którym takowe obowiązkowo ustają, mogą ustać również z mocy decyzji ogólnego zebrania, powziętej przez trzy czwarte części akcjonarjuszów, skoro z biegu interesów zamknięcie czynności uznane będzie za konieczne.

W takim przypadku zarząd, donosząc o decyzji ogólnego zebrania Ministrowi Finansów, ogłasza o tem w gazetach i przystępuje do likwidacji swoich interesów w porządku dla domów handlowych przepisanym.

§ 73. We wszystkich kwestjach nieokreślonych w tej ustawie osobnemi przepisami, lombard stosować się winien do ogólnych przepisów o Towarzystwach akcyjnych, tak obecnie istniejących, jako też w przyszłości ustanowić się mających.

§ 74. W razie jakichbądź wątpliwości co do wykonania niniejszej ustawy, zarząd lombardu wchodzi z przedstawieniami do Ministerstwa Finansów.

[*]) Patrz Nr. 216 *Dzien. Warsz.*

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Z początkiem roku 1875, rozpocznie się w biurze Dyrekcji Głównej w Warszawie, dołączanie nowych arkuszy kuponów do Listów Zastawnych III-go Okresu, Serji 1-ej i 2-ej, kupony te wystawione będą na półroczów 12, licząc od 2-go półrocza 1875 r. do włącznie 1-go półrocza roku 1881; każdy żądający kuponów, będzie potrzebował złożyć w Dyrekcji Głównej posiadane Listy Zastawne, a to ze stosownym spisem, takowe zaś Listy zwrócone mu będą z dołączonemi nowemi kuponami, dopiero po sprawdzeniu Listów i spełnieniu przepisanych formalności. Żeby więc oszczędzić posiadaczom Listów Zastawnych III-go Okresu, tak 1-ej jak i 2-ej Serji zwłoki, na jaką narazić ich musi powyższa operacja, Dyrekcja Główna urządziła w swojej Kasie wymianę Listów Zastawnych dawnych, z kuponem bieżącym i następnemi, za Listy Zastawne 5% 1-ej Serji 1869 r. z kuponem bieżącym i następnemi, do włącznie 1-go półrocza 1879 r. Dobrowolna wymiana taka odbywać się będzie bez żadnej dopłaty na rzecz Towarzystwa, lecz trwać będzie tylko do 1 (13) maja 1874 r. t. j. do czasu rozpoczęcia wyrobu nowych kuponów do Listów Zastawnych III-go Okresu. Przez wymianę Listów Zastawnych dawnych na Listy Nowego Okresu, Dyrekcja Główna pragnie pomniejszyć wydatek na koszta wyrobu dalszych kuponów, do Listów dawnych, nawzajem zaś stręczy posiadaczom tych Listów Zastawnych nietylko tę dogodność, że tym sposobem uwolnieni być mogą od formalności towarzyszących dołączaniu kuponów, ale także tę korzyść, że za Listy 4% otrzymać mogą Listy niosące 5% i ulegające losowaniu. Operacja ta szczególniej korzystną będzie dla posiadaczy Listów Zastawnych III-go Okresu, 2-ej Serji, nie ulegających losowaniu. Żądający zamiany, zgłaszać się mogą każdodziennie, w godzinach biurowych do Kantoru Wydziału Sprawdzania w biurze Dyrekcji Głównej w Warszawie. 4,299.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Z Lublina piszą do *Kur. Codz.* pod d. 1 (13) października: Asfaltowanie chodników odbywa się u nas w dalszym ciągu, a właściciele domów nauczeni doświadczeniem, chętnie dziś nawracają się do postępu. Ważniejszą z robót tego rodzaju w Lublinie, jest położenie asfaltu na fundamencie z betonu w przejeździe przez Krakowską bramę, gdzie wstrząśnienia na dotychczasowym bruku, szkodliwie oddziaływały na sklepienia bramy.

Budowa domów rozpoczęta w roku zeszłym, ukończoną została; z tych, dom SSrów Miklaszewskiego przyozdobił pryncypalną ulicę Krakowskie-Przedmieście; obok niego, po drugiej stronie rozszerzonej ulicy Kapucyńskiej, wyprowadzony już pod dach hotel p. Kokszańskiego, spogląda oko w oko naprzeciw stojącemu sąsiadowi, hotelowi Europejskiemu, z którym od przyszłego roku rozpocznie współzawodnictwo. Gmach to piękny i z najlepszego materjału budowlanego troskliwie i sumiennie stawiany. Jeżeli dodamy, że budowa wspaniałej świątyni prawosławnej na placu przed Rządem Gubernjalnym, postępuje, a nieco dalej rozpoczęto budowę gmachu na pomieszczenie Dyrekcji Szcz. Tow. Kredyt. Ziem., to śmiało rzec można, że część Lublina od rogatek Warszawskich, za parę lat stanie na równi z Kaliszem.

Brak towarzystwa artystów dramatycznych w naszem mieście, wynagradzają w części przedstawienia amatorskie, łącząc przyjemną zabawę z pożytkiem, gdyż dochód z przedstawień obraca się na korzyść instytucji zostających pod opieką lubelskiego Towarzystwa dobroczynności. Od 1 (13) lipca do 30 września (12 października) dano dziesięć przedstawień. Skutkiem takiej gorliwości, z dziesięciu przedstawień pokryto koszta sprawienia nowych dekoracij, nieodzownych kostjumów i do dyspozycji Towarzystwa Dobroczynności otrzymano czysty dochód w sumie sześciuset kilkudziesięciu rubli.

Kiedy obecnie kopanie kartofli na ukończeniu i omłot w znacznej części różnego ziarna przekonał o wypadku urodzajów, można powiedzieć, że w lubelskiem urodzaj oziminy w ogóle nie różni się od urodzajów w innych stronach kraju tutejszego; pszenica mniej nieco wydaje, bo w większej części powiatów gubernji lubelskiej otrzymuje się niecały korzec z kopy dobrej więzi. Owies i groch w ogóle obrodziły obficie, a urodzaj rzepaku do nadzwyczajnych policzyć można. Pogoda sprzyjająca zbiorowi kartofli, których urodzaj średnim tu nazwać można, powinnaby, wpłynąć na obniżenie ceny tak potrzebnego i nieodzownego, zwłaszcza dla biedniejszych produktu, tymczasem na ostatnich targach za korzec kartofli płacono 1 rs. 35 kop.

—

* Dnia 10 (22) września, robotnik łódzkiej kolei żelaznej, Ferdynand Dałka, przez nieostrożność wpadł pod koło przechodzącego pociągu i **został zgnieciony**. (*Diennik Gub. Petrokowski*).

—

* **Ceny targowe bydła, zboża i artykółów żywności, w m. Suwałkach, od 26 września do 3 października 1873 roku.** *Ceny średnie* były następujące: Za konia od 20 do 50 rub., za wołu od 30 do 45 rub., za krowę od 20—30 rub., za wieprza od 20—25 rub., za owcę lub barana od 1—2 rub. 50 kop.; za czetwert żyta 8 rub. 20 kop., za czetw. jęczmienia 6 rub. 50 kop., za czet. owsa 3 rub. 75 kop., za czetw. gryki 5 rub. 65 kop., za czetw. grochu 6 rub. 50 kop., kaszy pszennej czetwerik 1 rub. 90 kop., kaszy jęczmiennej czetwerik 1 rub. 30 kop., kaszy gryczanej grubej czetwerik 1 rub. 80 kop., kaszy gryczanej drobnej czetwerik 1 rub. 60 k., mąki pszennej 1 gatunku pud 2 rub. 40 kop., 2 gatunku pud 2 rub. 20 kop., mąki żytniej 1 gatunku pud 2 rub. 20 kop., mąki żytniej 1 gatunku pud 1 rub. 5 k.,

2 gatunku pud 70 kop., za funt chleba pytlowego $3\frac{1}{4}$ kop., za funt mięsa 1 gatunku 8 kop., 2 gatunku 7 k., za funt cielęciny 7 kop., za funt wieprzowiny 1 gatunku 8 kop., 2 gatunku $7\frac{1}{2}$ kop., za funt baraniny 6 k. (*Dzien. Gub. Suwałkski*).

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W 1872 roku, jak się okazuje z nadesłanego nam sprawozdania, **w Warszawie** było 156 różnych **rządowych i prywatnych zakładów naukowych**, w tej liczbie Cesarski warszawski uniwersytet (uczących się było 885), Aleksandryńsko-Marjiński instytut panien, z 216 uczennicami, gimnazjów męzkich 7 (w tej liczbie 6 klasycznych i jedno realne, z 2,807 uczniami), gimnazjów żeńskich 4 (z 761 uczennicami), progimnazjów męzkich 2 (z 425 uczniami), progimnazjum żeńskie trzyklasowe z 90 uczennicami, męzka trzyklasowa szkoła miejska (z 134 uczniami), warszawskie kursa pedagogiczne (obecnie przemianowane na seminarjum nauczycielskie) z 51 uczniami i nakoniec 122 rozmaitych szkół, pensij, szkółek prywatnych i szkółek przy domach modlitwy obcych wyznań, w tej liczbie dla płci mężkiej 28 z 3,026 uczniami, dla żeńskiej 90 z 5,060 uczennicami i 4 z klasami dla obojga płci z 1,121 uczącymi się obojga płci.

Wszystkie te zakłady naukowe są ogólnie kształcące, ale w Warszawie oprócz nich, są jeszcze następujące specjalne zakłady naukowe: szkoła weterynaryjna z 55 uczniami, klasa rysunkowa z 234 uczniami, instytut głuchoniemych i ociemniałych z 193 uczącymi się obojga płci, szkoła niedzielno-handlowa z 504 uczniami i 12 szkół rzemieślniczo-niedzielnych z 3,274 uczniami. W ogóle w 156 warszawskich zakładach naukowych w 1872 roku było 18,838 uczących się obojga płci, w tej liczbie 12,194 płci mężkiej i 6,645 żeńskiej.

Licząc całą ludność Warszawy w zeszłym roku na 275,000 głów obojga płci, okaże się, że w 1872 roku jeden zakład naukowy przypadł tu prawie na półtora tysiąca mieszkańców, jeden uczący się w ogóle prawie na 16 głów ludności ogólnej, jeden uczący się płci mężkiej prawie na 10 głów mężkiej ludności miasta Warszawy, a jedna uczennica przypadała na 20 głów żeńskiej ludności Warszawy.

W 1872 roku, w rządowych zakładach naukowych w Warszawie, oprócz otwarcia trzyklasowej mężkiej szkoły miejskiej i zwinięcia specjalnej szkoły powiatowej, inne zmiany nie zaszły; co do szkół prywatnych zaś, otwarte było 9 nowych takich zakładów i takaż sama ich liczba została zamknięta w roku zeszłym.

Co się tyczy liczby uczących się w 1872 roku, było ich w porównaniu z liczbą w poprzednim roku mniej o 742. Według zaś ogólnej liczby ludności Warszawy, w stosunku procentowym liczba uczących się w 1872 roku wynosiła 6,82%.

Mieszkańcy miasta Warszawy, starając się o wychowanie swoich dzieci, pomagają sprawie kształcenia przez ustanawianie stypendjów, urządzanie koncertów, odczytów publicznych i składanie ofiar pieniężnych na rzecz uczniów, nie będących w stanie wniesienia opłaty za siebie; oprócz tego w każdej ze znajdujących się pod zawiadywaniem różnych Towarzystw dobroczynnych ochron dla dzieci, uczęszczający do nich pobierają bezpłatnie elementarne wykształcenie.

W 1872 roku, oprócz otwartego w Warszawie Towarzystwa farmaceutycznego, założonego za upoważnieniem Ministra Spraw Wewnętrznych (udzielonem 31 marca i 25 lipca 1870 roku) i mającego na celu rozwój i udoskonalenie farmacji pod wszelkiemi względami, żadne inne Towarzystwa naukowe, muzea, bibljoteki nie zostały tu otwarte; z powodu zaś zwinięcia warszawskiej specjalnej szkoły powiatowej, zwinięte zostały znajdujące się przy niej bibljoteka i małe zbiory zoologiczny, mineralogiczny i fizyczny.

Obecnie w Warszawie znajdują się następujące Towarzystwa naukowe: lekarskie, farmaceutyczne i zachęty sztuk pięknych. Oprócz tego znajdują się w Warszawie: była główna bibljoteka publiczna (obecnie uniwersytecka) przy Cesarskim warszawskim uniwersytecie, z kolekcją numizmatów, gabineta zoologiczny, mineralogiczny, fizyczny i gipsów i modeli przy klasie rysunkowej.

---

* *Wykaz liczebny o stanie cholery w m. Warszawie*: pozostawało chorych do dnia 9 (21) października 12, w ciągu upłynionej doby od dnia 9 (21) do 10 (22) października zachorowało 1, z których i dawniejszych wyzdrowiało 1, zmarło —; zatem na 10 (22) października pozostało chorych 12.

W ogóle od czasu pojawienia się cholery t. jest od dnia 18 (30) maja roku bieżącego zachorowało 4186, w tej liczbie dzieci 768; wyzdrowiało 2510, dzieci 349; umarło 1664, dzieci 419.

---

* **Tydzień giełdowy.** W tygodniu minionym ustrój giełdy berlińskiej podlegał wpływom pogłosek o przebiegu rokowań kwestji Quistropa. W początku tygodnia zaimpowanowały wysilenia przedstawicieli Zjednoczonego banku, aby osiągnąć na ogólnych zebraniach zezwolenie wierzycieli na likwidację pozasądową. Gdy na zebraniach tych jednomyślnie na to zezwolono, łudzono się nadzieją uregulowania tej sprawy w korzystny sposób i w skutek tego kontrmina przystępując do zakupów, ruch w interesie i podwyżkę kursów wywołała. W następnym atoli dniu przekonano się, że ostatecznie wszelkie przedsiębierstwa Quistropa poszły pod konkurs i gdy przytem wiadomości z gield zagranicznych nie były zadawalniające, wywiązał się ruch wsteczny, oddziaływający depremująco. W ogóle interes jest jak najbardziej ograniczony; publiczność prywatna kupuje tylko papiery procentowe, a między spekulantami nikt nie nabywa z przekonania, tylko z konieczności pokryć. Horyzont giełdy wiedeńskiej w minionym tygodniu znowu był bardzo zachmurzony. Żaden promień nie rozjaśnia smutnego położenia, gdyż wszystkie wartości podlegają ogólnej depreciacji, i tak samo w epoce zwyżkowej niezważając na realną wartość płacono ceny wygórowane, tak obecnie nie obliczając rzeczywistej wartości prześcigają się w zbniżeniu. Najbardziej przyczyniły się do wywołania tego popłochu banki budowlane, których akcje bez końca spadają, z powodu że posiadacze wolą je zbyć za jakąkolwiek cenę, aniżeli dalsze żądane płaty wnieść. Jak dalece panika ogarnęła publiczność, dość przytoczyć, że akcje budowlane Baden-Föslau do 1 fl. na sztukę zeszły; styryjskie akcje budowlane można nabyć po fl. 6—8, a austrjackiego towarzystwa budowlanego po 38 fl. W drugim rzędzie ucierpiały silnie Tramwaye, które w ciągu tygodnia fl. 30 straciły. Pieniądz bardzo jest skąpy, gdyż przy ogólnej deprecjacji papierów i przy możności nabywania o 10 razy więcej, za tę samą ilość pieniędzy, trudno uskutecznić znaczniejszych tranzakcij i to we wszystkich kierunkach. Z wartości bankowych utraciły prawie wszystkie do połowy tygodnia o 1—10 fl.; niektóre jednak w końcu tygodnia się podniosły. Waluta zagraniczna trzymała się stale. Dla zaradzenia nieprzyjaznemu ogólnemu temu stanowi, występują na nowo rozmaite projekty i szczerzej niż dawniej zajmują się kwestją zjednoczenia banków. Po dojściu kryzy amerykańskiej do punktu kulminacyjnego na początku zeszłego tygodnia, że takowa jako ukończona uważaną być mogła, targ pieniężny londyński odzyskał poczęści dawną swą swobodę.

Na giełdzie tutejszej kierunek pomyślny osiągnięty przy kształtowaniu się kursów weksli zagranicznych w perjodzie poprzedzającym, w biegu upłynionego tygodnia zachwianym został. Zmienne notowania w Berlinie i Petersburgu, nagłe podwyższenie dyskonta w Paryżu i Londynie na 7%, spowodowały pewne naprężenie w tranzakcjach i w skutek tego kursy poruszały się w ciągłej podwyżce; wprawdzie oscylacje były tylko ułamkowe, jednakże usposobienie zwyżkowe mimo poprawy kursu naszych biletów w Berlinie utrzymało się, i pod tym naciskiem kursy zamknęły ostatecznie na podwższonem stanowisku. I tak: weksle pruskie z 110,40—110,10 podniosły się w obu terminah o $\frac{1}{6}$% na 110,55—110,25. Londyn z $7,87\frac{1}{2}$—$7,35\frac{1}{2}$ postąpił na 7,40—7,38, krótki na 7,39 w żądaniu. Paryż z 88,05—87,75 na 88,20—87,90. Wiedeń 2-miesięczny obniżony z początkiem tranzakcij na 96,75—96,30 ($107\frac{1}{2}$—107), w końcu na ruchu zwyżkowym posunął się aż do $97,42\frac{1}{2}$—$96,97\frac{1}{2}$ ($108\frac{1}{4}$—$107\frac{3}{4}$), i krótki za nim z 97,80—97,65 ($108\frac{2}{3}$—$108\frac{1}{6}$) na 98,55—98,10 ($109\frac{1}{2}$—109). Ruch w wekslach już to z powodu dwóch świąt u izraelitów, już to w skutek naprężonej sytuacji, był bardzo słaby, i ogół obrotów zaledwie miernym nazwać można. Główniejsze tranzakcje porobiono w wekslach pruskich i prawie nie mniejsze w dewizach na Londyn i Paryż. Wiednia kupowano w odcinkach zastosowanych do zapotrzebowań, to z krótkim to z długim terminem. Petersburg 3-miesięczny żądany po $98\frac{1}{2}$ bez obrotów, krótki żądany 100, płacony 99,90. Na targu tutejszych papierów publicznych, sytuacja nieco się poprawiła; apatja dotychczasowa ustąpiła i z ożywionym ruchem kursy się wzmocniły i z podwyżką skończyły. Głównie zyskały listy zastawne 4%, z których 1-a serja z 93,90—93,60 poszła na 94,20—93,90; 2-a z 92,85 — 92,55 na 93,10 — 92,80. Traktowano w większych sumach listy zastawne 5%, które postąpiły z 92,90—92,60 na 93—92,70. Listy zastawne m. Warszawy 1-ej serji nie zmieniły kursu 89,20—88,90, za to 2-ga serja podniosła się z 88,20—87,90 na 88,25—87,95. Listy likwidacyjne postąpiły z 78,55—78,25 na 78,70—78,40. Listy zastawne m. Łodzi zaofiarowane ciągle po 84 bez amatorów. W akcjach kolei żelaznych do zaznaczenia kilka tranzakcij nieznacznego rozmiaru, a mianowicie: w warszawsko-wiedeńskich i warszawsko-terespolskich. Ostatnie kursy były za warszawsko-wiedeńskie 94, terespolskie 114, łódzkie 104, warszawsko-bydgoskie 100-rublowe $72\frac{1}{2}$ w żądaniu, za duże bydgoskie chcą płacić 76 za sto. Akcje banków prywatnych pozostają nieruchliwie przy nominalnych notowaniach dla braku kupujących. W podaży notowane są akcje banku handlowego 1-ch emisij 273, IV emisji 110, banku dyskontowego 239, banku handlowego w Łodzi 100—97. Pożyczki premiowe w skutek podniesienia się ich kursu w Petersburgu, stanęły u nas w ostatecznem zaofiarowaniu 1-a na $158\frac{1}{2}$, 2-a na 155, z innych wartości kupowano tylko listy zastawne ruskie 5%, które w podaży pozostały na 105,50. (*Gaz. Hand.*)

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **O przybyciu Jego Cesarskiej Wysokości Następcy Tronu Cesarzewicza z Najdostojniejszą Małżonką i Dziećmi,** 29 września do **Nikołajewa**, oraz o pobycie Ich Cesarskich Wysokości w tem mieście, podają w *Nikołajewskim Wiestniku* szczegóły następujące:

Przy pawilonie Ich Cesarskie Wysokości przyjęci byli przez władze naczelne i deputację miejską chlebem i solą, przy ogromnem zgromadzeniu się ludu, który gęstą masą otaczał ze wszech stron pawilon, zejścia i przystań. Przyjąwszy raporta od głównego dowódcy floty czarnomorskiej i portów, oraz Komendanta Nikołajewskiego, Ich Cesarskie Wysokości udali się na jacht „Liwadja," gdzie powitani zostali przez orkiestrę; jednocześnie powzięto wiadomość, że Najdostojniejsi Podróżni odłożyli swój odjazd z Nikołajewa do godziny 2-ej po południu, 30 września. Zebrany na brzegu i u przystani tłum ludu nie rozchodził się do północy, witając grzmiącem „hura," każde ukazanie się Ich Cesarskich Wysokości na pokładzie jachtu. Przepędziwszy noc na jachcie „Liwadja," Ich Cesarskie Wysokości dnia następnego, o godzinie 11-ej rano, raczyli udać się do Admiralicji Nikołajewskiej; po drodze Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu łaskawie pozdrowił dowódców osad czarnomorskich, którzy stali we froncie około gmachu swych koszar; majtkowie jednozgodnem „hura" odpowiedzieli na powitanie Najdostojniejszego Gościa Nikołajewa. Objechawszy admiralicję i obejrzawszy szczegółowo pawilon modelowy, warsztaty budowli pancernych i kamerę wzorową, a następnie wyjechawszy przez Niżnią bramę, Ich Cesarskie Wysokości raczyli zajechać do katedry, zkąd, po krótkiem nabożeństwie, skierowali się do pałacu Osób Najwyższych, przeprowadzani głośnem „hura" ludu, zgromadzonego na placu katedralnym. Przebywszy w pałacu około ½ godziny, Ich Cesarskie Wysokości raczyli pojechać do Spasska, a następnie do Lesków, gdzie zabawili kilka minut, i następnie, około osad inwalidów i foksalu drogi żelaznej, powrócili do przystani wąwozu Popowa. O godzinie $2\frac{1}{2}$, jacht Cesarski „Liwadja," witany z przystani i brzegu okrzykami „hura", podniósł kotwicę, udając się w drogę do Jałty.

---

* Według dziennika *Rusk. Inw.*, niedawno ruskie Towarzystwo techniczne otrzymało z Paryża **nowe wynalazki p. Karszunowa,** który, składając je do roztrząśnięcia, spodziewa się, że takowe znajdzie w nich co pożytecznego do zastosowania. Wynalazki p. Korszunowa są nastepujące: 1) nowe działo polowe, nabijane z tyłu, z przystosowaniem windy; 2) rurki strzałowe i dystansyjne; 3) przyrządy wycinkowe; 4) przyrządy sygnałowe i oświetlające i 5) nowa szybko strzelająca broń i ładunek do niej. Te wynalazki przekazane zostały do rozpatrzenia IV oddziałowi Towarzystwa.

Cesarskie Ruskie Towarzystwo Jeograficzne (*).

(*Protokół Ogólnego Zebrania 12 września 1873 roku.*)

Cesarskie Ruskie Towarzystwo jeograficzne odbyło 12 września swoje pierwsze, po ferjach, ogólne zebranie, pod prezydencją wice-prezesa P. P. Siemienowa, w obecności 36 członków czynnych i 20 członków-współpracowników i gości. Posiedzenie zostało zagajone przez następujący referat sekretarza M. J. Weniukowa.

W ciągu ferij bibljoteka Towarzystwa otrzymała znaczne nabytki, jak się okazuje z listy większej ich części, zamieszczonej w № 7 „Wiadomości", gdzie wydrukowano 475 tytułów książek, map i rękopismów. Pomiędzy temi nabytkami, głównie ofiarowanemi Towarzystwu, lub zamienionemi za jego wydanie, lecz w części i kupionemi, szczególną uwagę zwracają: wspaniała „Podróż po Indo-Chinach" Garnier, „Podróż do Jarkentu" Hendersona; dzieło p. Lye o Brazylji, referat komisji o stanie gospodarstwa wiejskiego w Rosji, statystyka Egiptu, „Zbiór" antropologicznych i etnograficznych artykułów Daszkowa, onegskie baśnie Hilferdinga i liczne inne nader zajmujące dzieła. Z map można wymienić chromolitografowaną zakładów uralskich p. Zakażurnikowa i fotograficzną reprodukcję starożytnej mapy całego świata, wykonanej w 1457 roku przez Fra-Mauro w Wenecji. Kupione książki do bibljoteki z funduszów własnych Towarzystwa były nieliczne i wybrane były z celem. Dotychczas bibljoteka kompletowała się po większej części takiemi kupnemi książkami, które sekretarz wybierał samoistnie z szeregu dzieł, przysyłanych mu do przejrzenia; rzadko do tego przyłączały się książki, o pożyteczności nabycia których oświadczył który z członków Towarzystwa, przeważnie z członków rady. Odtąd kupno książek i map będzie oparte na bardziej racjonalnej podstawie. W kancelarji Towarzystwa urządzona jest książka-dezyderat. Jeżeli który z członków, pragnący mieć dane dzieło, nie znajdzie go w bibljotece, to proszony jest o zapisanie swego życzenia w książce; na najbliższem podzeniu rady, oznajmienie to będzie roztrząśnięte na równi z innemi, i razem ze spisami książek, proponowanych przez księgarzy. Wybór rady zdecyduje co powinno być kupione, a w ten sposób usunięte zostaną dowolność i wypadkowość. Dla obznajmienia członków z nabytkami Towarzystwa w ostatnich czasach, takowe wystawione są w witrynach i odtąd będą wystawiane od jednego ogólnego zebrania do drugiego.

Liczba wydawnictw Towarzystwa powiększyła się w ciągu lata o trzy, a mianowicie: IV tom Słownika Jeograficznego, III tom pamiętników Oddziału statystyki i tom prac p. Czasławskiego co do wyprawy zbożowej. Spodziewane są wkrótce jeszcze dwa tomy Pamiętników jeografji fizycznej i etnografji, przekład „Iranu" Rittera, obecnie ukończony w druku, i uzupełnienia do „Wschodniego Turamu", także zbliżające się do końca. Oprócz tego rozpoczęty został druk dwóch tomów prac p. Czubańskiego i jeden tom Pamiętnikow jeografji fizycznej. W taki sposób, licząc oprócz tego już wydane prace pp. Siewiercowa, Kropotkina, Polakowa i Czubińskiego, możemy spodziewać się, że w ciągu 1873 roku przedstawimy ukształconemu światu 13 tomów różnych dzieł, wypadek, jaki się jeszcze nie zdarzył w kronikach Towarzystwa od samego jego założenia. „Wiadomości" Towarzystwa, wyszło podczas letnich ferij pięć zeszytów Nr. 3—8. Nasza 40 wiorstowa mapa Europejskiej Rosji, została poprawiona przez przeprowadzenie na niej wszystkich kolei żelaznych otwartych i budujących się. O biegu robót co do ułożenia etnograficznej mapy Rosji, prawdopodobnie komisja do jej ułożenia poda ostatniemu ogólnemu zebraniu coś stanowczego. Tymczasem idzie zaznaczanie na arkuszach specjalnej mapy obrębów, zajętych przez rozmaite plemiona i rozstrzyganie różnych wątpliwości układającego, naprzykład, korespondencja w kwestji—jakie mianowicie plemiona zakaukazkie i w jakiej ilości mieszkają w gubernji orłowskiej.

O biegu przedsięwzięć Towarzystwa mamy następujące wiadomości. P. Czekanowski wraz z swymi towarzyszami podróży, Księżopolskim i Millerem, udał się rzeką Niższą Tunguzką w końcu maja i pierwsze jego sprawozdania już są wydrukowane w „Wiadomościach." Dalsze jego doniesienia dochodzą do 19 czerwca i wskazują, że natenczas przysposabiał się do wejścia w niezaludnioną dolinę Niższej Tunguzki; doniesienie to także drukuje się w „Wiadomościach". Wyprawie p. Czekanowskiego okazali wielką życzliwość dwaj miejscowi pracownicy, włościanin Dmitrjew i kupiec Akułow, z których pierwszy ofiarował łódkę i inne przedmiota, wartości 500 rub. P. Przewalski, po półrocznej podróży po Hań-su, Koch-i-nor i północnym Tybecie, która dostarczyła obfite żniwo pod względem jeografji i historji naturalnej, powraca do Rosji i około 20 września będzie w Kjachcie. Przysłał on następujący list do konsula w Urgu J. P. Szyszmarewa z z Dyń-juań-iń w prowincji Hań-su, z 15 czerwca:

„W końcu września roku zeszłego udałem się z okolic świątyni pogańskiej Czejbsoł (wiadomo wam zapewne, że świątynia ta położona jest niedaleko od miasta Sinina i że przepędziłem w jej okolicach całe lato) ku jeziorowi Kukenor i odbyłem pomyślnie podróż przez sam środek posiadłości dungańskich—przez góry, między miastami Tetungoł i Seeguań. Spotkaliśmy wprawdzie w jednym z wąwozów oddział dunganów, złożony z 100 blizko ludzi; lecz spostrzegłszy nas czterech, ratowali się oni śpiesznie ucieczką, słyszeli bowiem zapewne o naszych strzelbach i naszem postanowieniu nie oddawania się żywcem w niewolę. Mieliśmy jedynie do wyboru, bądź utorować sobie drogę, bądź też poledz, lecz z bronią w ręku, nie zaś śmiercią haniebną barana, którego zbójcy poprowadziliby na szubienicę. Szczęście sprzyjało mi i w wypadku niniejszym: nie spotkaliśmy już nikogo więcej i 14 października rozpięliśmy nasz namiot na samym brzegu Kukenoru. Dalsza droga do Tybetu była całkiem swobodna, lecz moje środki materjalne były tak szczupłe, że po sprzedaniu znękanych wielbłądów, miałem tylko 320 rubi. Ufny wszelakoż w szczęście i w możność wyżywienia się zapomocą polowania w tutejszych miejscowościach obfitujących w zwierzynę, wybrałem się w podróż do Tybetu z zamiarem dotarcia tak daleko, jak tylko będzie można. Na każdym kroku i w każdej niemal chwili ukazywały mi się coraz nowe i nowe rzeczy z wszystkich królestw przyrody; sami tylko ludzie byli tacyż sami jak przedtem. Przeszedłszy przez rozległe równiny bagniste Cajdaszu, dotarłem w połowie listopada do gór Burchan-Buda, stojących jak gdyby olbrzymy na straży wysokiej, zimnej i dzikiej wyniosłości Tybetu północnego. Za temi górami znajduje się okolica, w której podług opowiadań mongołów, dzikie zwierzęta chodzą całemi stadami liczącemi po kilka tysięcy głów, gdzie ludzie nie mogą mieszkać z powodu nadzwyczaj wyniosłej miejscowości i t. d. i t. d. Łatwo zrozumieć, jak dalece budziło to we mnie ciekawość, tak iż pomimo ostrej zimy, postanowiłem przejść przez góry Barachan-Buda do źródeł Jan-dzycianu (rzeki Niebieskiej). Czekały mnie wielkie trudności. Przepędziłem w Tybecie trzy miesiące — od połowy listopada do połowy lutego — i zbadałem przez ten czas część północną tego kraju, od miejscowości Cajdasza do źródeł rzeki Niebieskiej. Zdobycze naukowe były znaczne. Oprócz pomiarów hypsometrycznych i topograficznych, położyłem mnóstwo dzikich zwierząt, których skóry przysposobiłem dla zbiorów. W każdej dolinie widzieć można stada liczące po kilka tysięcy głów i nie mogłem wydziwić się, jak te miljony rozmaitego zwierza są w stanie wyżywić się na takich pustyniach, jakiemi są płaszczyzny wyniosłe Tybetu północnego. Widać, że człowiek jest dla nich straszniejszy niż dzika natura. Bezwzględna wysokość pustyń tybetańskich nad poziom morza jest ogromna: 14,000—15,000 stóp. Powietrze jest tam tak rozrzedzone, że trudno oddychać, w razie zaś przyśpieszonego kroku, dostaje się wymiotów i zawrotu głowy; suchy nawóz pali się bardzo źle. Zabawiwszy kilka dni nad samym brzegiem rz. Niebieskiej, przedsięwziąłem podróż napowrót. Przez marzec byłem nad Kukenonem, przez kwiecień zaś i maj w górach Hań-su, które zbadałem do źródeł rzeki Tetunga."

Inny nasz podróżnik w cesarstwie chińskiem, p. Fritsche, przystał ciekawy i bogaty treścią list, który ma być zamieszczony w Nr. 8-m „Wiadomości". P. Fritsche dotarł z Pekinu, przez Kałgan, do źródeł Laoche i Chej-szuj, ztamtąd zaś przez całą Mongolję wschodnią, której nikt nie zwiedzał od czasów Gerbillon'a, do Arguni i Nerczyńska. Około 30 punktów tej długiej drogi zostało zbadanych pod względem astronomicznym i hypsometrycznym. List ten zawiera ciekawe dane o kolonizacji chińskiej w wschodniej Mongolji i o misjach katolickich tamże.

P. Mikłucha Makłaj, którego listy ciekawe zamieszczone zostały w 6-m zeszycie „Wiadomości", znajduje się obecnie na wyspie Jawie, w Buytentzorgu, gdzie gości u jenerał gubernatora Indij niderladzkich. W końcu roku bieżącego uda się on znowu do Nowej Gwinei, na pokładzie statku wojennego holenderskiego.

O postępach i rezultatach przedsięwzięcia bardzo ważnego pod względem jeograficznym, mianowicie wyprawy chiwińskiej, w której Towarzystwo wzięło tak żywy udział, posiadamy na teraz mało wiadomości bezpośrednich; wiemy atoli, że badania w Chiwie dokonywane są czynnie, pomimo niezbędności dawania uczonym badaczom eskorty złożonej z znacznych oddziałów. Otrzymano niedawno wiadomość o rekonesansie przedsiębranym w stronę Sarykamyszu przez pułkownika Głuchowskiego. Z wiadomości tych dowiadujemy się, że woda przechodzi do starego koryta Amy-Darji z nowego koryta nie przez jedną tylko odnogę, Daudan-Sokrauk, lecz przez kilka, położonych na południe od pierwszego i noszących nazwę „daudanów." Daudany te miewają niekiedy tyle wody, że Kunia-Darja zamienia się w potok szeroki na 300 do 350 sążni i zatrzymywany przez mieszkańców za pomocą tam, dla odprowadzania z niego wody do kanałów. Od punktu, w którym kończą się tamy, zaczyna się szereg jezior, z których Sarykamyszskie jest, jak się zdaje, największe. Jezioro Szary-Gieł, o którym wspomina Wamberi, lecz co do którego miano wątpliwość, istnieje w rzeczy samej.

W Rosji europejskiej p. Czasławski zbadał dokładnie strefę zbożową azowską. Ostatnie o nim wiadomości były z Rostowa, zkąd zamierzał on zwiedzić obwód kubański i udać się następnie do Tyflisu. J. F. Borkowski ukończył część swojej pracy, mianowicie zbadanie miejscowości przy drogach żelaznych od Dynaburga do Kowna i od Kowna do Libawy; w jesieni ukończy on badania w strefie Niemna. P. Kuzniecow, który badał częścią też miejscowości, zamieścił o nich kilka korespondencij w gazetach, lecz Towarzystwo nie otrzymało od niego nic w ciągu lata. P. Polakow odbył ciekawą pod względem fizyczno-jeograficznym i etnograficznym podróż do gubernji ołonieckiej, o rezultatach której zamieszczone już były częścią wzmianki w „Wiadomościach." Gubernję ołoniecką zwiedził także, przy pomocy ze strony Towarzystwa, p. Majnow. W gubernji włodzimierskiej, Towarzystwo przyszło w pomoc p. Popowowi w jego badaniach geologicznych. Dla uzupełnienia ile możności zapasu materjałów dotyczących etnografji, zwłaszcza zaś statystyki Rosji, Towarzystwo, z inicjatywy członka-spółpracownika Hildebrandta, weszło w stosunki z wszystkiemi urzędami ziemskiemi, z prośbą o dostarczanie po jednym egzemplarzu wydawnictw ziemstwa. Urzędy koźmodemjański i wołogodzki odpowiedziały pierwsze.

Po odczytaniu referatu sekretarza, członek rzeczywisty O. E. Stubendorf zakomunikował wiadomość o teraźniejszym stanie kartografji, podług przywiezionych z Wiednia wzorów, które okazywane były obecnym na posiedzeniu, w liczbie przeszło stu map. P. Stubendorf zaczął od krótkiego poglądu na rozmaite sposoby przysposabiania map odbijanych, od autograficznego do heliosztychu i zwrócił szczególną uwagę na ten ostatni sposób, który doszedł obecnie do znacznej doniosłości. Wspomniawszy o sposobie Niepsa, w którym główną rolę odgrywały asfalt i benzina, opowiedział on w krótkości o wynalazku Poitaine'a co do żelatyny i chromianu kali, następnie zaś o dalszych udoskonaleniach w fotografowaniu, pomysłu Mariotte'a, Alberta i innych. Znaczny zbiór map przywiezionych z wystawy wiedeńskiej, nastręczył następnie prelegentowi powód do dania ożywionego, dotykalnego i nadzwyczaj interesującego poglądu na stan kartografji we wszystkich państwach europejskich, z których odznaczają się zwłaszcza Austrja, Francja, Rosja i Holandja. Odczyt O. E. Stubendorfa, który trwał około dwóch godzin, słuchany był z jak największym interesem, po ukończeniu zaś takowego, prelegent powitany został jednomyślnemi oznakami zadowolenia.

W końcu posiedzenia ogłoszono rezultat balotowania, z którego okazuje się, że profesor Patkanow obrany został członkiem rzeczywistym Towarzystwa.

(*) *Z Gońca Urzędowego.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* Czytamy w *Nordd. A. Z.*: Uroczystości z powodu pobytu cesarza Wilhelma w Wiedniu uwieńczone zostały przemowami, jakiemi monarchowie przy obiedzie galowym danym 21 b. m. w zamku cesarskim powitali się, oddając sobie wzajemny hołd. Cesarz Franciszek-Józef wniósł na cześć cesarza niemieckiego następujący toast: „Skoro najgorętsze moje życzenie, powitania mego dobrego przyjaciela i brata jeszcze podczas powszechnej wystawy przemysłowej, spełniło się, wznosząc kielich z radosnem sercem i najszczerszem podziękowaniem za pomyślność naszego drogiego gościa. Niech żyje cesarz niemiecki król pruski!" Cesarz Wilhelm odpowiedział następującemi słowy: „Pozwól wasza cesarska mość wyrazić sobie najserdeczniejsze podzięko-

wanie za wzniosłe twe słowa. Do podziękowania tego dołączam jeszcze szczerą wdzięczność za gościnne i przyjazne przyjęcie, jakiego doznały tu cesarzowa moja małżonka i dzieci moje. Jest to szczególną dla mnie przyjemnością, iż byłem w stanie oddania jeszcze podczas powszechnej wystawy przemysłowej przyjacielskiej wizyty, złożonej mi zeszłego roku w Berlinie przez waszą cesarską mość wraz z Najjaśniejszym Cesarzem Ruskim. Wymienione wówczas pomiędzy nami przyjazne myśli, które znalazłem tu znowu w pełnej mierze, są rękojmią dla pokoju europejskiego i pomyślności naszych ludów. Piję na zdrowie cesarza austrjackiego i króla węgierskiego, mego najdostojnejszego przyjaciela i brata."

* Podług wiadomości z Zagrzebia, instalacja p. Jana Mazuranicza, nowego bana chorwackiego, była prawdziwą uroczystością narodową. Nominacja tego dygnitarza uważaną jest w rzeczy samej jako hołd oddany uczuciu opinji powszechnej w Chorwacji i zarazem rękojmia zgody i trwałości w trybie rzeczy zaprowadzonym. w skutek rewizji tranzakcji z roku 1868 Nowy ban reprezentuje opinję pośrednią, która bez zrywania węzłów politycznych jednoczących Węgry z Chorwacją, chce zapewnić tej ostatniej jak największą autonomję, z wyjątkiem kilku punktów ściśle określonych. P. Jan Mazuranicz nietylko reprezentuje tę opinję umiarkowaną, stojącą pośrodku między stronnictwami unjomistowskiem i narodowem, lecz sam poniekąd stworzył ją przez ugrupowanie swoich przyjaciół politycznych i przez wytknięcie im programu postępowania. Powiodło mu się także pogodzić główne wymagania ludności chorwackiej z sposobem zapatrywania się ministerstwa węgierskiego, okazującego zresztą skłonność do jak najrozleglejszych ustępstw, byle pozbyć się, chociażby tylko chwilowo, tak uciężliwej dla niego kwestji chorwackiej.

---

* W *Journal des Débats*, p. John Lemoinne w ten sposób przedstawia obecne położenie: „Po zbliżeniu jakie się spełniło pomiędzy dwoma wielkiemi frakcjami stronnictwa zachowawczego, niewątpliwą jest dla nas rzeczą, iż przywrócenie monarchji, odtąd już zostało zapewnione dostateczną większością głosów w zgromadzeniu narodowem. Lecz zależy na tem wiele, ażeby powody, które zdecydowały tę większość do takiego kroku, zostały przedstawione krajowi w formie jasnej i żeby układ zawarty pomiędzy rojalizmem a mandatarjuszami narodu, został dokładnie zrozumiany przez wszystkich. W oświadczeniu złożonem przez delegowanych większości zapewniano nas, że wszystkie swobody cywilne, polityczne i religijne, stanowiące prawo publiczne we Francji, zostaną utrzymane. Są to właśnie też same zapewnienia, które należy koniecznie oprzeć na rękojmiach rzeczywistych, a które powinny być nierozłącznemi z postanowieniem przywracającem rząd monarchiczny. Nie ma to jednak znaczyć, iż domagamy się konstytucji skreślonej w dwustu lub trzystu paragrafach; nie byliśmy nigdy zwolennikami konstytucji opisywanych długo—lecz zdaje nam się koniecznem, ażeby te właśnie „swobody cywilne, polityczne i religijne, o których potwierdzeniu i utrzymaniu zawiadamiają nas, zostały oznaczone wyraźniej; czyli żeby wolność sumienia i swoboda wyznań zarówno jak wolność prasy, równość w obec prawa, głosowanie podatków i kontrola wydatków i nakoniec udział istotny narodu w rządzie, zostały pomieszczone w akcje unji, dla tego iżby monarchja stała się jednocześnie narodową i dziedziczną i żeby była o tyle przedstawicielką całego kraja jak jednej familji. Takie prawa zasadnicze, postawione raz jako podstawy konstytucji, oraz udział kraju w prawodawstwie raz zapewniony sprawią, że królestwo zostanie bez wątpienia przyjęte chętnie przez naród jako forma rządu najzgodniejsza z jego historją, potrzebami i przywyknieniem i jako najstosowniejsza do utrzymania trwałości wszelkich instytucji. Nie przywiązujemy wielkiego znaczenia do argumentów stawianych przez tych, którzy zaprzeczają zgromadzeniu prawa do ustanowienia rządu stałego; nie zaprzeczano mu wszakże tego prawa, gdy chodziło o zaprowadzenie rzeczypospolitej. My, którzyśmy nie szczędzili nigdy dla większości, prawd choćby nieprzyjemnych, nie odmawialiśmy jej jednak nigdy praw konstytucyjnych; wykazywaliśmy jedynie jej niemoc w używaniu praw takich i twierdziliśmy, że większość ta powinna zostać znagloną do założenia albo monarchji albo rzeczypospolitej i przywiedzioną do niemożności przedłużenia w nieskończoność swoich własnych rządów, a natomiast znagloną do nadania jakiegoś rządu pewnego krajowi lub przyjęcia odeń takiego. Ani chwili nie wątpiliśmy o tem, iż większość izby usposobioną jest życzliwie dla przywrócenia monarchji i przywodziliśmy częste powody jakie jej przeszkadzały spełnić takie zamiary objawione jasno. Tak więc większość zgromadzenia nie mogła nigdy ustanowić niczego, z powodu który da się określić w dwóch słowach: nie mogła ona utworzyć monarchji a nie chciała utworzyć rzeczypospolitej. Przyczyny, które przedłużyły takie położenie bezsilne, już nie istnieją, przynajmniej w zgromadzeniu i większość jego obecnie odzyskała zupełnie swobodę działania. Lecz, jak to już powiedzieliśmy wyżej, nie idzie już teraz o pojednanie rodzin królewskich, a raczej chodzi o pojednanie całego narodu z ideją królestwa, ażeby zaś to pojednanie było szczere, wzajemne i trwałe, potrzeba koniecznie żeby kraj dowiedział się jasno co czyni i co mu czynić każą. Zewnątrz Zgromadzenia i w jego łonie, znajduje się jeszcze wiele chwiejności, która ustanie dopiero wraz z zupełną pewnością tych rękojmi, jakich domaga się właśnie owa wolność o której nam mówią, a przeto koniecznem jest ażeby większość uwzględniła to uczucie.

* Czytamy w *Nordzie:* Kwestja formy rządu jaka obecnie agituje się we Francji, sprawia taki rozdział pomiędzy dwoma organami dwóch wielkich stronnictw politycznych w Anglji, jak gdyby chodziło o jakąś sprawę dotyczącą własnych interesów tego państwa. Biorąc już same tylko dwa dzienniki, które reprezentują z równą siłą uczucia liberalistów i zachowawców, to jest *Timesa* i *Standard*, widać że obadwa te pisma wyrażają opinje wprost przeciwne odnośnie do usiłowań dążących do przywrócenia monarchji we Francji. *Times* oświadcza iż pragnie jedynie tylko szczęścia Francji i że przyznaje jak pożądanem byłoby ażeby kraj ten raz już wyszedł położenia tymczasowego; położenia teraźniejszego pomimo to jednak, nie śmie on dotąd, jeszcze przyłączyć swoich powinszowań do tych z jakiemi występują rojalistowskie organa francuzkie, albowiem powiadają: one „jeżeli taki człowiek jak Jules Grévy oświadcza publicznie swoje przekonanie iż żywioły monarchji konstytucyjnej już nie istnieją we Francji i że przywrócenie monarchji będzie tylko po prostu przestankiem pomiędzy dwoma burzami, to nie podobna jest oddalić z myśli wróżb posępnych." Wielki organ angielskiego mieszczaństwa dodaje jeszcze, że ucieszy się z całego serca jeżeli wypadki dowiodą że takie obawy nie są uzasadnione, lecz w „każdym razie, kości zostały już rzucone o ostatnią szansę legitymicznej monarchji we Francji a w śród licznych przesileń w narodowej historji teraźniejszego wieku, żadne może nie było tak ważnem dla narodu francuzkiego i dla Europy, jak to które się obecnie rozpoczęło." *Standard* przeciwnie donosi z zadowoleniem o szczęśliwem zakończeniu układów pomiędzy większością zachowawczą zasiadającą we francuzkiem zgromadzeniu narodowem a hr. Chambord. „Jesteśmy przekonani, powiada dziennik torysów, że hr. Chambord zadowolnił zupełnie rojalistów liberalnych bez żadnego odstręczania sobie rojalistów zachowawczych. Hrabia nie chciał wyżebrać sobie tronu tak samo jak odepchnąć myśl targowania się o tron. Lecz chociaż utrzymuje że nigdy nie sprzeniewierzył się swoim prawom tradycyjnym, przecież ani na chwilę nawet nie upierał się przy tem ani wierzył temu że prawa jego nie dadzą się pogodzić z prawami ludu francuzkiego. Francja i jej król podają sobie wzajemnie ręce, po długiem rozłączeniu. Nie domagają się niczego od siebie wzajem i w żadne układy z sobą nie wchodzą. Przyjmują się tylko wzajemnie w milczeniu takiemi jakiemi są. Jeżeli monarchja zostanie przywróconą, to niewątpimy, że się przywróci z takąż samą łatwością, z jaką p. Thiers złożył swój urząd prezydenta i wśród tak samo nieznacznych następstw budzących trwogę. Naród francuzki, z początku z tajemną uciechą, następnie zaś z uznaniem jawnem i prawie jednomyślnem, powita każdy rząd, który uposażony stałością i odwagą, zapewni mu tyle swobody, ile jej nie miał nigdy, wyjąwszy w chwilach rozpasania i zaciekłości rewolucyjnych." Widać z tego, że radość organu torysów jest jak można najzupełniejszą. Jeden tylko wzgląd przeszkadzał mu dotąd do bezwarunkowego życzenia, ażeby Henryk V został wyniesiony na tron: tym względem była obawa o to, ażeby nowy król nie przyniósł z sobą polityki reakcyjnej. Zdaje się, że rękojmie jakie pp. Lucian Brun i Chesnelong przywieźli z Salzburga, a dotyczące swobód politycznych i religijnych, zaspakajają zupełnie *Standard'a*, który staje obecnie w rzędzie najgorętszych stronników wyniesienia na tron hrabiego Chambord'a.

---

* Czytamy w *Indépendance Belge* z d. 20 b. m.: Pan Bright obrany został deputowanym z Birmingham w zeszłą sobotę. Nie potrzebowano nawet, stosując się do nowego prawa, obliczać głosów, albowiem kandydat ten nie miał wcale współzawodników. Należało się to od Birminghamu dla sławnego deputata tego miasta. Bright ukaże się swoim wyborcom, ażeby im podziękować i zarazem będzie miał mowę polityczną, oczekiwaną tak niecierpliwie, która powinna objaśnić opinję liberalną o przyszłym programie tego gabinetu, któremu p. Bright ofiarował swoje poparcie, swój talent, swoje doświadczenie i popularność jakiej używa.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 21 października. Moniteur Universeal* streszcza jak następuje główne postanowienia rezolucji, ułożonej przez komisję dziewięciu, składającej się z członków frakcij prawicy i która służyć ma za podstawę dla rozpraw co do przywrócenia monarchji we Francji. Zupełna równość obywateli w obec prawa, równe prawo zajmowania urzędów w służbie cywilnej i wojskowej dla wszystkich, swoboda religijna bez najmniejszej różnicy względem istniejących wyznań, swoboda prasy, właściwie i wyłącznie tylko pod rękojmiami koniecznemi ze względu na porządek publiczny, coroczne uchwalanie podatków przez reprezentację krajową, utrzymanie i uorganizowanie powszechnego prawa głosowania. Lecz prawdopodobnie właściwy tekst rezolucji ułożonym zostanie dopiero w ostatniej chwili.

* *Paryż, 21 października.* Kilku deputowanych udało się dziś do prezydenta rzeczypospolitej z zapytaniem, czy pogłoski o nieprzychylnej jego postawie w kwestji przedłużenia jego pełnomocnictwa, są uzasadnione? *Ajencja Havas* donosi, iż prezydent rzeczypospolitej udzielił im następującą odpowiedź: „Jakkolwiek jako żołnierz gotów jestem poświęcać zawsze usługi swe krajowi, to jednakże nie mogę w żadnym wypadku utrzymać przekazanej mi władzy bez względu na warunki, pod jakiemi takowa mi jest proponowaną. Zamianowany zostałem przez większość konserwatystów, od których nie mogę się odłączyć."

* *Trianon, 20 października.* (Proces Bazaine'a). Przy słuchaniu świadków, marszałek Leboeuf oświadcza, że dowództwo naczelne Bazaine'a rozpoczęło się dopiero 12 sierpnia z rana. Bazaine nie był do tej daty wcale odpowiedzialnym i okazywał też swe niezadowolenie z tego, że do 12 sierpnia był dowódcą podrzędnym; nie robił on atoli kroków, ażeby zostać mianowanym wodzem naczelnym. Jenerał Lebrun gani w swem zeznaniu niedostateczność środków przygotowawczych i zwłowę spowodowaną bitwą pod Borny. Obrońca zwraca uwagę na tę okoliczność, że zarzut ten nie dotyczy Bazaine'a. Jarras oświadcza, że mianowany został 12 sierpnia po południu szefem sztabu jeneralnego przy marszałku Bazaine, któremu powierzone już było dowództwo naczelne. Wynika następnie sprzeczka pomiędzy Bazaine'm i Jarras'em, który użala się, że Bazaine trzymał go na uboczu. Kératry opowiada o odwiedzinach pani Bazaine, która czyniła starania o to, ażeby Bazaine został mianowany wodzem naczelnym. Juljusz Favre objaśnia dotyczącą go interwencję przy mianowaniu Bazaine'a. Jenerał Palikao zaprzecza dokładności zeznania Kératry'ego.

* *Drezno, 22 października.* Ogłoszony wczoraj wieczorem buletyn o stanie zdrowia króla doniósł, iż w ciągu po południa przytomność opuściła całkiem króla. Dziś znowu wydano następujący buletyn: Pilnitz, 22 października, o godzinie 7½ z rana. Noc przeszła dość spokojnie i król spał przez krótki czas i jest nieco spokojniejszym; jednakże bezprzytomność i osłabienie trwają dalej.

* *Londyn, 21 października.* Podług wiadomości otrzymanych przez *Biuro Reutera* z Bayonny, jenerał Moriones zachorował i znajduje się obecnie w Tafala. Jenerał wojsk rządowych, Primo di Ribera zajął Artajonę pod Pampeloną a jenerał Santapau Lerin w Nawarze. Karliści owładnęli miejscowością Morentin pod Estellą.

WYKAZ BIBLJOGRAFICZNY

książek wydanych w Warszawie od dnia 29 września (11 października) do 6 (18) października 1873 roku.

W języku ruskim:

Сельскій календарь на 1874 годъ. Изданіе типографіи Кельтера.

Шестое общее обыкновенное собраніе акціонеровъ варшавско-тереспольской желѣзной дороги, состоявшееся 2 (14) іюня 1873 г. Въ типографіи газеты „Вѣкъ" (И. Носковскаго).

Конспектъ звуковаго способа обученія грамотѣ при помощи таблицы подвижныхъ буквъ. Составилъ **В. Оберъ.** Въ литографіи О. Флека.

Рѣчь Оберъ-Прокурора IX Департамента Правительствующаго Сената, Дѣйствительнаго Статскаго Совѣтника Хвалибога, произнесенная въ Варшавѣ при открытіи засѣданій послѣ вакантнаго времени 1 (13) сентября 1873 года. Печатана въ типографіи Варшавскаго Учебнаго Округа.

W języku polskim:

Jaka droga prowadzi do zamożności przez **W. N.** Cena kop. 5. Nakład A. Makowieckiego. Druk F. Krokoszyńskiej.

Dr. L. Büchner Obrazy fizjologiczne. Z oryginału niemieckiego 2-go poprawionego wydania tłomaczył Maurycy Mendelsohn. Tom I. Nakładem i drukiem redakcji „Przeglądu Tygodniowego".

Głos Naczelnego Prokuratora IX Departamentu Rządzącego Senatu, Rzeczywistego Radcy Stanu **Chwaliboga,** z powodu otwarcia posiedzeń po ferjach, czytany w Warszawie dnia 1 (13) września 1873 r. Drukowano w drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Ludwik Figuier. Ziemia i morza, czyli opis fizyki kuli ziemskiej, przełożył W. Niewiadomski. Tom I. Nakładem i drukiem „Przeglądu Tygodniowego".

Zarysy ekonomji politycznej, zastosowane do gospodarstwa wiejskiego przez **Jana Mittelstädt.** Wydanie drugie. Nakładem redakcji „Biblioteki Rolniczej". W drukarni S. Orgelbranda Synów.

Katalog kompozycij muzycznych i książek wydanych nakładem księgarni i składu nut Ferdynanda Hoesick oraz cennik globusów tellurji i planetarji, których skład główny na Królestwo Polskie w tejże księgarni znajduje się. W drukarni Jana Cotty.

Kalendarz Biurowy na rok 1874. W drukarni Banku.

Muzeum sztuki europejskiej przez **S. K.** Tom III. Zeszyt IX. Nakładem Michała Glücksberga. Druk S. Orgelbranda Synów.

Encyklopedja ogólna wiedzy ludzkiej, wydawana pod kierunkiem redakcji „Tygodnika Illustrowanego" i „Wędrowca". Tom VI, zeszyt 32. (Glikole—Grab pospolity). Nakładem i drukiem J. Ungra.

Skarby prababki. Powieść **Jaksy Bykowskiego.** Tomów dwa. Nakładem Michała Glücksberga księgarza. Drukiem J. Noskowskiego.

Elementarz. Sposób czytania pisma polskiego dla małych dziatek wydany. W drukarni Czerwińskiego i Spółki.

Sprawozdanie Towarzystwa Farmaceutycznego w m. Warszawie. Druk Aleksandra Ginsa.

Wolno-mularstwo i jezuityzm, przez **Artura Storcha,** w przekładzie polskim. Poszyt 23. Druk F. Krokoszyńskiej.

Kalendarzyk na rok 1874. W litografji Zysberga.

Dziennik na 1874 rok. W drukarni Józefa Ungra.

W języku niemieckim:

Sechste ordentliche General-Versammlung der Actionnaire der Warschau-Terespoler Eisenbahn Gesellschaft vom 2 (14) Juni 1873. Rechenschafts-Bericht über den Bau und Betrieb der Warschau-Terespoler Eisenbahn im Jahre 1872. Druck von J. Noskowski.

W języku łacińskim:

Directorium divini officii et missarum ad normam breviarii et missalis romano seraphici, A. S. sede novissime approbatorum ad ussum FFr. Minorum de Observantia nec non Sti Monialium 3 ordinis, ordinis S. P. N. Francisci Seraphici Almae provinciae S. Mariae Angelorum pro anno 2. post bissextillem 1874 dispositum. Typis Czerwinski et Comp.

Rubricella divini officii pro anno domini 1874, ad usum Fratrum Minorum S. P. N. Francisci Reformatorum distinctorum titulo seu patronatu assumptae in coelos beatissimae virginis Mariae, auctoritate competenti edita. Typis Czerwinski et Comp.

p. o. Redaktora **Henryk Bartsch.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 12 (24) paździarnika.

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Dziś*, w piątek, trajedja w 5-ciu aktach (11-u obrazach), **Hamlet.**— Początek o godzinie 7 i pół. — *Jutro*, w sobotę, opera 1-szy raz, **Duch wojewody.** — *Wczoraj*, było osób 453.

TEATR ROZMAITOŚCI.—*Jutro*, w sobotę, komedje: 1-szy raz, **Zięć pułkownika, Wiosna, Cicha woda brzegi rwie.**— Początek o godzinie 7 i pół.—*Wczoraj*, było osób 488.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rane do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

TIVOLI. — *Dziś i codziennie*, **Koncert orkiestry warszawskiej** pod przewodnictwem dyrektora Adolfa Sonnenfelda.— Początek o godzinie 7-ej.—Wejście kop. 15.

Przyjmowanie chorych.

w klinikach uniwersyteckich, mieszczących się w szpitalu Dzieciątka Jezus (wejście przez bramę od ulicy Brackiej).

Choroby zewnętrzne, prof. *Kosiński*, od godziny 9 do 10½, we środy i soboty.

Choroby wewnętrzne, prof. *Andrejew*, od godz. 11½ do 1-ej we wtorki i piątki.

Przyjmowanie chorych przychodnich na poradę bezpłatną

„w szpitalu Dzieciątka Jezus"

(wejście przez drzwi główne od placu Dzieciątka Jezus)

Choroby wewnętrzne: Dr *Pogorzelski* każdodziennie od godziny 9 do 10 rano.

Choroby zewnętrzne: Dr *Orłowski* każdodziennie od godz. 10 do 11 rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

Dr *Orłowski* we wtorki, czwartki i soboty od godziny 11 do 11½ rano.

Dr *Wszebor* w poniedziałki, środy i piątki od godziny 11 do 11½ rano.

Przyjmowanie chorych „W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne—Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne—Dr *Obrębski.*

* W dniu 11 (23) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 62, wyzdrowiało 48, umarło 8, pozostało 1639 (mężczyzn 800, kobiet 839), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 150, kobiet 135.

Przyjechali:—Jenerał-adjutant *Minkwitz*, z Wiednia;—konsul jeneralny austrjacki baron *Brenner*, z zagranicy.

Wyjechali:—Tajny radca senator *Markus*, do St. Petersburga; — jenerał-major *Lachnicki*, do Lachnowa;—rzeczywisty radca stanu *Bielozierski*, do St. Petersburga.

Ceny Targowe.

dnia 11 (23) Października 1873 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert Rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — do (Ruble sr. i kopiejki)			
Pszenica 242 funtów smol. i ordyn.	12	36	—	—	7	72½
" " pstra i dobra	13	66	8	17	8	55
" " wyborowa	14	8	8	70	8	80
Żyto 232	9	27	5	60	5	85
Jęczmień 2 i 4-ro rzędowy	8	24	4	65	5	30
Owies	5	16	3	15	3	22½
Gryka	7	44	4	50	4	80
Groch polny	10	8	—	—	6	30
" cukrowy	—	—	—	—	—	—
Fasola	12	96	7	95	8	10
Jarzyny: Kartofle	—	—	1	80	2	10
Siano pud	—	—	—	40	—	42½
Słoma "	—	—	—	—	—	27½

Dowozy: Osią, Koleją i Wisłą.

Pszenicy 420, żyta 2000, jęczmienia 500, owsa 400 korcy.

Żyto wyborowe płacono rs 6 kop. 7½ — rs. 6 kop. 20.

Cena okowity dnia 11 (23) października.

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.33,²—6.34,¹⁰.	2.06—2.09½.
Pojedyncza szynkarska		2.07—2.08.

Stosunek garnca do wiadra 100:307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 12 (24) Października 1873 roku.

Weksle.		Żądane Rs.	Żądane k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	—	—	110	—
" . . . " "	8 d.	110	47½	110	17½
Gdańsk . . . " "	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . . 300 B. Mk.	2 m.	-	—		—
Londyn . . . 1Ft. Szter.	3 m.	7	39	7	37
"	kr. ter.	7	38	7	36
Paryż . . . 300 Frank.	10 d.	88	35	—	—
"	"	88	35	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	97	50	—	—
" à vista		98	40	—	—
Petersburg . . . 100 Rsr.	3 m.	98	50	98	25
" " "	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . " "	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		142	—	-	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	-	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		94	—	93	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	-	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		72	50	-	—
Akcje " " po 500 rs.		—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		113	50	112	50
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		104	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		125	—	124	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		94	30	94	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 ¹)		93	20	92	90
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²)		92	85	92	55
5% Listy Zastawne miasta Warszawy ³)		88	80	88	50
" " " II Serja		87	80	87	50
5% Listy Zastawne miasta Łodzi ⁴)		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁵)		79	—	78	70
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		98	25	97	25
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	—	—
" Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100		158	25	—	—
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
" " " 1866 rs. 100		154	75	—	50
" " " ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		105	50	—	—

¹) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 35⅝.

²) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 69⁴/₈.

³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs.—k. 31¹⁴/₁₆.

⁴) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 2 k. 38⁵/₈.

⁵) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 58⁶/₈.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE. — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

OTWARCIE SPADKOWE. — ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6233. Rejent Kancelarji Ziemańskiej Gubernji Warszawskiej.

Z powodu zejścia z tego świata: 1) w dniu 20 Lipca 1842 r., Marjanny Rogalskiej wierzycielki sumy rsr. 150 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 2336 w dziale IV pod Nr. 1 zabezpieczonej, 2) w dniu 16 (28) Września 1873 r., Zenona Karpińskiego wierzyciela sumy rsr. 1,062 kop. 32 na nieruchomościach Warszawskich Nr. 455/6 pod Nr. 16 i Nr. 2656/7a. pod Nr. 1 ad 32 działu IV zabezpieczonej, 3) w dniu 26 Września (8 Października) 1873 r., Adama Bagniewskiego właściciela dóbr Gledzianówek w O-gu Łęczyckim położonych, 4) w dniu 22 Września 1871 r., Stanisława Bogusz wierzyciela rsr. 5,250 na dobrach Studzień z okręgu Orłowskiego w dziale IV pod pod Nr. 2 zabezpieczonych, toczą się postępowania spadkowe do ukończenia których termin na dzień 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta oznaczony został.

Franciszek Rapacki.

N. D. 6238. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci:

1) Franciszka Morawskiego, wierzyciela sumy rs. 312 kop. 12½ w Dziale IV pod Nr. 4, i współwierzyciela sumy rs. 171 kop. 52½ w tymże Dziale pod Nr. 6;

2) Rafała Wróblewskiego, wierzyciela kwoty rs. 24 w Dziale IV pod Nr. 6 na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1194 lokowanych, toczy się postępowanie spadkowe, termin regulacji którego na dzień 19 (31) Stycznia 1874 roku w Kancelarji mej wyznaczam.

Michał Przysiecki
w zastępstwie za Rejenta Rościszewskiego.

N. D. 623[illegible]. Pisa z Kancelarji Ziemiańskiej w Płocku.

Po nastąpionej śmierci:

1) Rozalji z Segałów Lula, współwłaścicielki nieruchomości Nr. 31, 32, 258*I* w mieście Płocku;

2) Leona Żebrowskiego, wierzyciela sumy rs. 360 na dobrach Dąbrowka lit. A, z Pułtuskiego;

3) Salomei z Jabłońskich Podbielskiej i Wincentyny z Jabłońskich Bytnerowej, wierzycielki na dobrach Szulborze z Ostrołęckiego;

4) Kunegundy Miodluskiej, wierzycielki na dobrach Wielgie z Lipnowskiego;

5) Tomasza Mieszkowskiego, współwłaściciela dóbr Skrzyczki Żabiczki lit. A z Pułtuskiego;

6) Józefy Turowskiej, współwłaścicielki i Marjanny Turowskiej wierzycielki na dobrach Gnaty Szczerbaki z Pułtuskiego;

7) Adama Chojnackiego, wierzyciela sumy rs. 7,500 na dobrach Kuninie z Ostrołęckiego.

Otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 6 (18) Kwietnia 1874 roku wyznaczony został.

Płock d. 3 (15) Października 1873 r.

Gurbski.

N. D. 6232. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej.*

Po śmierci Karoliny Fijałkowskiej, wierzycielki sumy 450 rs. zapisanej pod Nr. 15 wykazu hypotecznego, nieruchomości w Radomiu Nr. hypotecznym 102 oznaczonej, otworzył się spadek do regulacji którego wyznaczam termin na dzień 15 (27) Kwietnia 1874 roku.

Radom d. 2 (14) Października 1873 r.

I. N. Zengteller.

N. D. 4274. Pisarz Sądu Pokoju w Łukowie.

Z powodu nastąpionej śmierci: Sobestjana Oksertowicza współwłaściciela wierzytelności rs. 375 na nieruchomości № 6 i 7 Dz. IV pod № 3 zahipotekowanej, toczy się postępowanie spadkowe do uregulowania którego termin na d. 6 (18) Grudnia r. b. pod prekluzją wyznaczam.

Łuków d. 26 Czerwca (7 Lipca) 1873 r.

2—2 Wyszogrodzki.

N. D. 4283. *Pisarz Sądu Pokoju w Marjampolu.*

Z powodu śmierci Lejby Dawidowicza Mecazos współwłaściciela nieruchomości w m. Marjampolu pod № dawniej 61 a teraz 62 otworzył się spadek, do regulacji którego termin w Kancelarji pod prekluzją na d. 17 (29) Stycznia 1874 r. przeznaczam.

Marjampol d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1873 r.

2—2 B. Skłodowski.

N. D. 4284. Pisarz Sądu Pokoju w Kozienicach.

Po śmierci Ordynata Hr. Stanisława Zamojskiego wierzyciela sumy rs. 360 w dziale IV pod № 1 wykazu hypotecznego nieruchomości w Osadzie Magnuszew Powiecie Kozienickim Gubernji Radomskiej pod № pol. 30 położonej otworzył się spadek, do uregulowania którego termin na d. 3 (15) Stycznia 1874 r. pod prekluzją wyznaczam.

Kozienice d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1873 r.

2—2 Ostrowski.

N. D. 4289. *Pisarz Sądu Pokoju w Włodawie.*

Zawiadamia, iż po śmierci Jurmy Chaimowicza Bigmana właściciela nieruchomości w mieście Włodawie pod Nr. 452 położonej, i wierzyciela sumy rub. sr. dwieście hypotecznie ubezpieczonej na nieruchomości w mieście Włodawie pod N. 465 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego wyznacza się termin na dzień 17 (29) Stycznia 1874 r. pod prekluzją.

Włodawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1873 r.

2—2 Możdżyński.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6216. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Józefa Unieszowskiego urzędnika Zarządu Zachodniego Okręgu pocztowego w Warszawie pod Nr. 1216 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549a zamieszkałe obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,700 z większej rs. 3,000 pochodzącej, z procentem 5% od dnia 1 Września n. s. 1866 r. i kosztów od Romana Antoszewskiego właściciela dóbr Sieraków, tamże w okręgu Gostyńskim zamieszkałego, protokołem Antoniego Onufrego Szadkowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego dnia 14 (26) a w kontynuacji 15 (27) Czerwca 1867 r. sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały na sprzedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia

DOBRA ZIEMSKIE

Sieraków Wielki, z przyległościami Kuczków, teraz folwark, Holendry-Sierakowskie zwany, w pośród których jest osada fabryczna cukru na przestrzeni morgów 10, oddzielną księgę wieczystą założoną mająca, i osada Młynarska, w okręgu Gostyńskim w powiecie dawniej Gostyńskim, teraz Kutnowskim gubernji Warszawskiej, pod jurisdykcją Sądu Pokoju w Gombinie, w gminie Skrzany, położone, do egzekwowanego Romana Antoszewskiego należące, dwie oddzielne księgi wieczyste, to jest: Sieraków Wielki, i osada fabryczna Sieraków, mające, poszukiwaną wierzytelnością obciążone, ogólnej rozległości, po potrąceniu gruntów pod uwłaszczonych włościan odpadłych w przybliżeniu włók 41 zawierające.

Osada fabryczna Sieraków, za kontraktem urzędowym przed Michałem Przysieckim Rejentem dnia 31 Stycznia (12 Lutego) 1865 r. zawartym, ze wszelkiemi budowlami, machinami, narzędziami i t. p. co do fabrykacji cukru należy, wypuszczoną została w posiadanie dzierżawne Aleksandra Flach na lat 8 od dnia 1 Lipca 1865 r. za cenę roczną rs. 3,000.

Dobra Sieraków z przyległościami znajdują się w dzierżawnem posiadaniu Ignacego Antoszewskiego na lat 12 od dnia 1 Lipca 1865 r. za cenę roczną rs. 3,000, na mocy kontraktu urzędowego przed tymże Przysieckim Rejentem dnia 3 (15) Lutego 1865 roku zeznanego. Właściciel zaś Roman Antoszewski ma exypowany cały dwór na mieszkanie, ogród owocowy, wozownię stajnię, i deputat w kontrakcie dzierżawnym opisane. Od dzierżawy wyłączony jest także użytek z lasu, oprócz pastwiska i wydobywania torfu.

Na gruntach zajętych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dom (pałac) z cegły na wapno masiv murowany, parterowy z suterynami i mieszkaniami szczytowemi, dachówką karpiówką kryty, o dwóch kominach.

Przy pałacu ogród kwiatowy, warzywny i owocowy murem z kamienia polnego opasany, przed pałacem podwórze obszerne w części sztachetami drewnianemi, w części kamieniem polnym ogrodzone, w którem znajduje się studnia z pompą żelazną, i kloaka z desek blachą cynkową kryta.

2. Oficyna folwarczna z kamienia polnego i cegły murowana, dachówką karpiówką kryta, o jednym kominie, z suterynami, piwnicami i mieszkaniami na górze. Z tyłu tej oficyny są chlewki z drzewa w słupy, słomą pokryte.

3. Zabudowanie z drzewa w słupy, w części na podmurowaniu z kamienia polnego i cegły na wapno, filcem smołowcowym pokryte, jeden komin wysoki murowany z cegły, drugi drewniany wentylacyjny mające, z piwnicą, mieszczące w sobie gorzelnię, w której aparat i statki mają być własnością dzierżawcy dóbr Ignacego Antoszewskiego.

Przy tym zabudowaniu jest studnia cembrowana z pompą i rynną do gorzelni i druga także do wywaru z kubłem okutym i żurawiem, kierat na konia z szopą i drwalka z drzewa deskami kryta.

4. Zabudowanie na podmurowaniu z kamienia i z cegły na wapno, z gliny czyli lempacy wystawione, gontami pokryte, na stajnie i wozownie przeznaczone, a przy niem drwalka w pruski mur pod półdaszkiem z gontów.

5. Obora z kamienia polnego murowana dachówką karpiówką, a w części słomą pokryta.

6. Zabudowanie (porządkownia) z drzewa w słupy, słomą kryte. Za niem parkan z desek na stoję, z bramą.

7. Owczarnia z kamienia murowana, karpiówką kryta.

8. Obora z drzewa w węgieł na podmurowaniu z kamienia polnego, pod słomą.

9. Chałupa z drzewa w węgieł, słomą pokryta, i takiż chlewek.

Przy tej chałupie młyn wiatrak na podmurowaniu, deskami i gontami pobity, o jednym ganku z dwiema szmigami, czterema skrzydłami i dyszlem.

10. Bróg na słupach drewnianych, słomą pokryty.

11. Stodoła z drzewa w słupy murowane, słomą i trzciną kryta, o sześciu klepiskach, na podmurowaniu z kamienia polnego. Przy niej młocarnia i sieczkarnia z maneżem, dzierżawcy własne.

12. Spichrz z drzewa w węgieł, słomą kryty, z nadmurowaną z boku piwnicą sklepioną pod półdaszkiem z gontów.

13. Bróg, balami u dołu obłożony, słomą kryty.

Przy powyższych zabudowaniach są płoty z żerdzi.

14. Kuźnia w pruski mur, na podmurowaniu z kamienia polnego, dachówką karpiówką kryta, z dwoma kominami murowanemi. Przy niej chlewek w mur pruski pod półdaszkiem dachówką pokrytym, i ogródek owocowy płotem z chrustu osłonięty, na użytek owczarza oddany.

15. Dom masiv murowany, siedmiorak, dachówką karpiówką kryty, z mieszkaniami poddasznemi, jeden komin murowany mający. Przy nim chlewek z kamienia i cegły pod słomą i drugi z drzewa pod gontami.

16. Dom, ośmiorak, masiv murowany, dachówką karpiówką kryty, o dwóch kominach.

17. Karczma murowana dachówką karpiówką pokryta, o jednym kominie, z mieszkaniem na poddaszu, z piwnicą murowaną cegłą pokryta. W podwórzu ogródek i stajenka z drzewa gontami pokryta. Przy karczmie tej jest studnia cembrowana balami z kulką do wyciągania kubła.

18. Przy pałacu, budynek masiv murowany nietynkowany, dachówką karpiówką pokryty, z jednym kominem murowanym. Przy budynku tym przymurowaną jest piwnica z cegły na wapno.

19. Przy ogrodzie, dom z cegły i kamienia masiv murowany, karpiówką kryty, z wystawką drewnianą wchodową, dach filcowy smołowcowy mającą, z piwnicą i wygódką. W domu tym mieszka Dyrektor fabryki cukru.

Na folwarku Holendry Sierakowskie.

20. Dom ośmiorak z drzewa w słupy, gontami pokryty, z dwoma kominami. Przed oknami ogródki płotem z chrustu osłonięte, w tyle zaś znajduje się ośm chlewków z drzewa pod gontami, oraz studnia cembrowana z żurawiem i kubłem.

21. Stodoła na podmurowaniu z kamienia z drzewa w słupy wybudowana, o dwóch klepiskach, słomą pokryta.

22. Owczarnia i obora z drzewa w węgieł i słupy, na podmurowaniu z kamienia i cegły, słomą kryta.

23. Dom z drzewa na podmurowaniu z kamienia pod słomą, przy którym chlewek z chrustu.

24. Dom, dwojak z drzewa w węgieł na podmurowaniu z kamienia, dranicami pokryty, o jednym kominie murowanym. Przy nim obórka z drzewa pod słomą.

Przy trakcie bitym z Kutna do Gostynina idącym.

25. Dom z cegły na wapno masiv murowany, na podmurowaniu z kamienia, dachówką karpiówką pokryty, z jednym kominem murowanym, siedmiorak, przy którym siedm chlewków z kamieni i cegły dachówką karpiówką pokrytych.

26. Dom z kamienia i cegły wymurowany karpiówką pokryty, odpowiedni zupełnie poprzedzającemu.

27. Dom sześciorak, na podmurowaniu z kamienia z cegły na wapno wystawiony, dachówką karpiówką pokryty, o trzech kominach murowanych, przy którym chlewki z drzewa pod słomą.

28. Barak z drzewa wewnątrz ściany murowane mający, darniną pokryty o dwóch kominach murowanych, a obok mały chlewek z desek czasowo wystawiony.

Powyższe cztery zabudowania, mają należyć do osady fabrycznej w Sierakowie, jak i następujące:

29. Domek w mur pruski, z murowanym kominem, z przystawką pod półdaszkiem filcem smołowcowym pokrytą, sam zaś domek kryty dachówką karpiówką.

30. Wozownia z drzewa filcem smołowcowym pokryta.

31. Domek z cegły, tynkowany, dranicami kryty, z kominem.

32. Szopa z bali, jedną ścianę murowaną mająca, pod półdachem, filcem smołowcowym kryta.

33. Magazyn z kamienia i cegły murowany, z takimże kominem, pod półdachem, filcem smołowcowym pokryty.

34. Warsztat fabryczny z kamienia murowany, papierem smołowcowym kryty, jeden komin murowany mający.

Warsztat ten z fabryką łączy mur w którym znajduje się furtka.

35. Pawilon z kamienia polnego, o parterze i piętrze, papierem smołowcowym kryty.

36. Zabudowanie samej fabryki cukru, murowane, o parterze i piętrze, papierem smołowcowym pokryte, z przymurowaniem też fabrykę stanowiącem, dachówką karpiówką krytem o jednym kominie murowanym i dwóch drewnianych, (wentylatory czyli parniki). Kotłownia murowana smołowcem kryta, przy niej komin czworograniasty, z tyłu zaś dół murowany na cement do krystalizacji z piecem ogrzewającym w ziemi. Z tyłu fabryki dwa doły do krystalizacji filcem pokryte, z dwoma kominami na zewnątrz murowanemi. Kościarnia z kamienia i cegły z kominem dużym z cegły na zewnątrz wymurowanym karpiówką pokryta. Kloaka z desek, deskami kryta. Waga murowana smołowcowy dach mająca, pod którą pomost żelazem okuty do ważenia produktów, o przy niej domek w pruski mur smołowcem kryty, z kominem blaszanym.

Pomiędzy temi zabudowaniami znajduje się podwórze, w części kamieniem polnym zabrukowane, murem i sztachetami osłonięte, po za którem w polu są dwa stawy i jeden odchodowy podziemnemi rurami żelaznemi z fabryką połączone.

W abryce znajdują się aparata i narzędzia do fabrykacji cukru służące, w akcie zajęcia wyszczególnione, z których niektóre Roman Antoszewski właściciel osady fabrycznej wedle aktu urzędowego przed Kuczborskim Rejentem d. 2 (14) Sierpnia 1860 r. zeznanego, oddał w zastawne posiadanie Bankowi Polskiemu aż do spłacenia udzielonej przez Bank pożyczki w sumie rs. 10,000. Używalność przecież tych przedmiotów nie jest zatamowaną.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr i osady fabrycznej znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Juljana Czajkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 549a. zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie doręczono w kopjach:

Piotrowi Falęckiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju w Gombinie, tamże urzędującemu, do rąk własnych, i

Pawłowi Schuh, Wójtowi gminy Skrzany we wsi Nowa Wieś w okręgu Gostyńskim urzędującemu, również do rąk własnych.

Obudwom dnia 16 (28) Listopada 1867 r.

Wniesiono do ksiąg wieczystych dóbr Sieraków Wielkie i osada Sieraków dnia 24 Listopada (6 Grudnia) 1867 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału na ten cel utrzymywanej, wpisanem zostało.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższych dóbr, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 6 (18) Lutego 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Juljan Czajkowski Patron Trybunału, którego zamieszkanie wyżej jest wskazane.

Warszawa d. 8 (20) Grudnia 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie dnia 9 (21) Grudnia 1867 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w dniu 6 (18) Lutego 20 Lutego (3 Marca) i 5 (17) Marca 1868 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem daty 5 (17) Marca 1868 r. wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia dóbr ziemskich Sieraków z przyległościami i osady fabrycznej Sieraków na dniu 18 (30) Kwietnia 1868 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I, wyznaczył, w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 30,000, jako przez popierającego sprzedaż subhastacyjną podaną została.

Warszawa d. 6 (18) Marca 1868 r.

Pisarz Trybunału Radca Dworu Zgórski.

W terminie przygotowawczego przysądzenia Roman Antoszewski dłużnik, Ignacy Antoszewski i Aleksander Flach dzierżawcy oraz Mikołaj Otocki wierzyciel hipoteczny przyszli z akcjami incydentalnemi które to akcje Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tymże terminie dnia 18 (30) Kwietnia 1868 r. zapadłym rozsądziwszy tymże wyrokiem oszacowanie dóbr Sieraków i osady fabryki cukru rozporządził, majętności te przygotowawczo Juljanowi Czajkowskiemu Adwokatowi za sumę rs. 30,000 przysądził, i termin do ich ostatecznego przysądzenia na dzień 18 (30) Lipca 1868 r. godz. 10 z rana w Wydziale I Trybunału wyznaczył. Od tego wyroku zaszły trzy apelacje założone oddzielnemi pozwami mianowicie jedna Józefa Unieszowskiego, druga ze strony Romana Antoszewskiego, trzecia ze strony Mikołaja Otockiego. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 15 (27) Marca 1873 r. po wyrokach połączenia i nakazującego wrócenie się do procesu śmiercią Mikołaja Otockiego przerwanego zapadłym, apelacją Mikołaja Otockiego od wyroku Trybunału z d. 18 (30) Kwietnia 1868 r. jako nie popieraną zaś apelacją Romana Antoszewskiego jako też interwencją Władysława Mazurkiewicza jako bez zasadne oddalił, a na skutek apelacji Józefa Unieszowskiego powołany wyrok w tem zmienił iż dodany do § 6 -go warunków licytacyjnych dóbr ziemskich Sieraków Wielki i osady fabrycznej tegoż nazwiska ustęp dotyczący obowiązku dotrzymania kontraktu dzierżawy Ignacemu Antoszewskiemu usunąć postanowił a w miejscu wyznaczonych przez Trybunał biegłych, innych biegłych mianował. Następnie Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem swym Ilacyjnym z dnia 1 (13) Czerwca 1873 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Sieraków w gubernji Warszawskiej położony na dzień 13 (25) Lipca 1873 r. godz. 10, z raną wyznaczył który odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale Feryjnym, a licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 92,433 k. 84 jako ⅔ części ogólnego szacunku taxami biegłych wynalezionego a na Vadium złożyć potrzeba rs 5,000.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1873 r.

Pisarz Trybunału R. Linowski.

Powyższy termin spełzł bezskutecznie z powodu że dłużnik subhastowany Roman Antoszewski na wyrok Sądu Apelacyjnego zaniósł skargę do Rządzącego Senatu. Ponieważ następnie Antoszewski zaniesioną skargę odwołał i takowa z wokandy Senatu wykreśloną została jak o tem wyrok IX Departamentu Rządzącego Senatu daty 22 Września (4 Października) 1873 r. przekonywa, przeto Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem ilacyjnym d. 9 (21) Października 1873 r., termin do ostatecznego przysądzenia dóbr ziemskich Sieraków Wielki i Osady fabrycznej cukru Sieraków na dzień 19 Listopada (1 Grudnia) 1873 r. godzinę 10 z rana oznaczył, który odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale I. Licytacja w terminie tym zacznie się od sumy rs. 92,433 kop. 84 jako ⅔ części szacunku ogólnego taksami biegłych wynalezionego, a na Vadium złożyć potrzeba rs. 5,000.

Warszawa d. Października 1873 r.

Pisarz Trybunału, R. Linowski.

N. D. 6244. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Piotra Celestyna dwóch imion Kurmanowicza Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w imieniu własnem, oraz jako opiekuna głównego nieletniej Sabiny Cecylji dwóch imion Kurmanowicz w Warszawie pod Nr. 468/9, Wacława Kurmanowicza Inżeniera Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej w Wiedniu Cesarstwie Austrjackiem, oraz Marji Aleksandry Plewińskiej po Adolfie Plewińskim pozostałej wdowy w Warszawie pod Nr. 468/9 zamieszkałych, wszystkich jako sukcesorów po niegdy Janie Kurmanowiczu, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Henryka Hoffman Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N-rem 1771a zamieszkałego obrane mających, w poszukiwaniu trzech sum rs. 1,000, rs. 1,250 i rs. 2,250 z procentem 5% od dnia 20 Lutego (3 Marca) 1872 r, i kosztami od Andrzeja Rajkowskiego właściciela nieruchomości w Warszawie pod N. 809 położonej w Warszawie pod Nr 1094D. zamieszkałego a zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Henryka Kietlińskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 4 (16) i 5 (17) Grudnia 1872 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie pod N. 809 przy ulicy Solnej, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym VII Wolskim zwanym, na gruncie dziedzicznym, pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie, w parafji Ś-go Karola Boremeusza położoną, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Andrzeja Rajkowskiego należąca, w tegoż posiadaniu zostająca, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około 1,230 łokci kw. wedle protokółu zajęcia a zarazem taksy biegłych na gruncie tejże nieruchomości sporządzonej łokci kwadratowych Warszawskich 11408 mieć mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica dwu piętrowa masiv murowana, blachą żelazną kryta.

2. Oficyna prawa o dwóch kominach.

3. Oficyna lewa o trzech kominach.

4. Oficyna poprzeczna o dwóch kominach wszystkie trzy dwupiętrowe masiv murowane i blachą żelazną kryte.

5. Kloaka na śmietniku w oficynie poprzecznej w rogu między oficyną prawą.

6. Stajnia i wozownia w oficynie poprzecznej z drugiej strony.

7. Studnia z pompą żelazną.

8. Podwórze kamieniami polnemi brukowane.

W nieruchomości tej jest czternastu lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość uiszczanej przez nich ceny najmu w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Henryka Hoffman Adwokata przy Sądzie Apelacyjnem Królestwa w Warszawie pod Nr. 1771a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 1462/3 urzędującemu, na ręce Aleksandra Styczyńskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. W. Janowi Swieszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie, pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Grudnia 1872 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 7 (19) Grudnia 1872 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 6 (18) Lutego 1873 r.

Sprzedażą kierować będzie Henryk Hoffman Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Grudnia (2 Stycz.) 1872/3 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy, w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 21 Grudnia (2 Stycz.) 1872/3 r.

R. Linowski.

Po odbyciu 3-ch publikacji zbioru objaśnień i warunków w terminach prawnych Trybunał tutejszy wyrokiem daty 11 (23) Kwietnia r. b. wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 1 (13) Maja r. b. w którym nieruchomość ta przygotowana przysądzoną Izydorowi Karsnickiemu Patronowi za sumę rs. 3000 następnie wyrokiem Trybunału daty 1 (13) Maja r. b. termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godz. 10-ej z rana był wyznaczonym.

Gdy jednak w terminie tym przedaż odbytą niezostała, Trybunał wyrokiem z d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b. Tomasza Kosińskiego urzędnika w Warszawie pod № 2425 zamieszkałego a zamieszkanie prawne u Józefa Stabrowskiego Patrona w Warszawie pod N. 643 obrane mającego, jako wierzyciela sumy rs. 7500, do dalszego popierania subhastacji subrogował i termin do odbycia ostatecznego przysądzenia w d. 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godz. 10 ej z rana wyznaczył.

Gdy jednak w powyższym terminie sprzedaż odbytą niezostała, Trybunał wyrokiem w dniu 2 (14) Sierpnia 1873 r. zapadłym nowy termin do ostatecznego przysądzenia Nieruchomości N. 1094D w Warszawie na d. 10 (22) Września 1873 r. o godzinie 10-ej rano wyznaczył.

I ten jednak termin z przyczyny zaniesionej skargi do Senatu nieprzyszedł do skutku gdy jednak dłużnik skargę tę odwołał, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z dnia 8 (20) Października r. b. ocznie zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia na dzień 29 Października (10 Listopada) r. b. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Licytacja w tym terminie zacznie się od sumy rs. 16413 k. 70. Vadium wynosi rs. 2000 bliższe objaśnienia i warunki przejrzeć można u Pisarza Trybunału i popierającego sprzedaż u Józefa Stabrowskiego Patrona przy ulicy Tłomackie pod N. 643 zamieszkałego.

Warszawa d. 10 (22) Października 1873 r.

R. Linowski.

N. D. 6218. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Nepomucena Psarskiego właściciela nieruchomości w mieście Gubernialnem Petrokowie zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do całego postępowania subhastacyjnego u Walerjana Oborskiego Patrona Trybunału w Kaliszu sobie obierającego w poszukiwaniu sumy rs. 12,289 kop. 61 z procentami zaległemi i bieżącemi od Władysława Dehnel właściciela dóbr Łubna Jarosłaj, tamże w Okręgu Wartskim zamieszkałego, protokółem Komornika Trybunału Kaliskiego d. 14 (26), 15 (27) Sierpnia i 28 Sierpnia (9 Września) 1873 r., sporządzonym, zajęte i zaaresztowane zostały.

DOBRA ZIEMSKIE

Łubna Jarosłaj, składające się z folwarku Łubna Jarosłaj i Sudoły, w gminie Gruszczyce, Powiecie Sieradzkim, Okręgu Wartskim, Gubernji Kaliskiej, w jurisdykcji Trybunału Kaliskiego, odległe od miasta Błaszek wiorst 7, a od Warty wiorst 18, od Sieradza wiorst 21, od szosy wiorst 5, obejmujące rozległości gruntów dworskich bez włościan mórg 600 pr. 235 miary nowopolskiej, czyli dziesiatyn 307, obciążone służebnością wolnego pastwiska na ugorach razem z dworem, którym znów służy prawo pastwiska w lasach dóbr Łubna Jakusy, zakładania stawów i budowania młynów po nad jeziorem Wągłczewskim. Hypoteka tych dóbr uregulowana na Władysława Dehnel.

Z dóbr tych folwark Łubna Jarosłaj jest wypuszczony w dzierżawę na lat 6 Józefowi Hegner do r. 1879 za czynsz roczny rs. 1, 600. Zabudowania na tem folwarku: dom, ogród owocowy, dziki i warzywny, kloaka, chlew, owczarnia, stajnie, obory, dwie stodoły, szopa, spichrz, chlewy, dwie studnie, drugi ogród owocowy, i warzywny, z 4 stawami zarybnionemi, sklep dwojak, i dwa domy dla ludzi, dwór stary, kaplica, w jednym domu uwłaszczonym dwie stancje należą do dworu i karczma.

Osada młynarska z domem mieszkalnym i wiatrakiem oraz 5 morgów gruntu w wieczystej dzierżawie Walentego Sulwińskiego, z której czynsz roczny rs. 18 i wolne mlewo 100 wierteli, tenże Sulwiński od rs. 420 ma w zastawie 7 morgów gruntu i dopłaca rocznie rs. 3. Folwark Łubna gruntu ornego 277½, ogrodu 12, łąk 15 m. a resztę stawy i wody. Inwentarz w tym folwarku dzierżawcy własny. Folwark Łubna Jarosłaj graniczy z Gajbokiem, Wągłczewem, Łubna Jakusy, Gruszczyce, Cienia Wielka.

Folwark Sudoły w posiadaniu Władysława Dehnel ma zabudowania: dom mieszkalny dla służby, obory, stodołę, stajnię, fundamenta pod dwór, owczarnię, studnię, podwórze, gruntu ornego 232½ ogrodu 1, lasku 4, zagaju 37 morgów, inwentarz zajęty właściciela na tym folwarku koni 9, krów 3, owiec 155, wozów 2, pługów 4, radeł 2, broń 8, maszyna młocarnia konna. Budynki w obu folwarkach w części murowane, w części drewniane. Folwark Sudoły graniczy z Wągłczewem, Jakusowa, Łubną Jakusy i Łubną Jarosłaj. Podatków opłacają folwark Łubna Jarosłaj rs. 243 kop. 7, a Sudoły rs. 46 kop 21 rocznie. Dozór oddany dzierżawcy Łubny Jarosłaj a Sudoły dziedzicowi.

Obszerniejszy opis znajduje się w protokóle zajęcia u Patrona Oborskiego popierającego sprzedaż i w biurze Pisarza Trybunału w Kaliszu, gdzie również zbiór objaśnień i warunków przejrzeć można.

Akt zajęcia doręczony Pisarzowi Sądu Pokoju w Warcie Ludwikowi Henrych d. 31 Sierpnia (12 Września) a Wójtowi gminy Gruszczyce Ignacemu Gierlach na ręce Pisarza Ignacego Przybylskiego d. 4 (16) Września 1873 r. wniesiony do księgi wieczystej dóbr Łubna Jarosłaj d. 15 (27) Września r. b., a do księgi zaregestrowań u Pisarza Trybunału w Kaliszu d. 28 Września (10 Paźdz.) 1873 r.

Sprzedaż zajętych dóbr odbywać się będzie na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu przy ulicy Józefina.

Pierwsze ogłoszenie warunków nastąpi d. 7 (19) Listopada 1873 r. o godz. 10 z rana.

Kalisz d. 29 Wrześn. (11 Paźd.) 1873 r.

Pisarz Trybunału, Skoczyński.

N. D. 6234. Dobra Siedlątków z przyległościami Łyszkowice Wólka Łyszkowska z okręgu Wartskiego świeżo pomierzone obejmujące rozległości mórg nowopolskich 1480 prętów kw. 286 otaxowane przez biegłych przysięgłych na rs. 62,470 kop. 51 na żądanie Józefata Szymanowskiego obywatela i opiekuna głównego nieletnich swych dzieci: Zygmunta, Kazimierza, Heleny, i Jadwigi nieletnich Szymanowskich w Siedlątkowie mieszkającego z własnych funduszów utrzymującego się z mocy wyroku Trybunału Cywilnego w Kaliszu na dniu 6 (18) Kwietnia 1872 r. przeciw Bolesławowi Jabłkowskiemu obywatelowi w Wólce Łyszkowskiej mieszkającemu, Feliksowi i Marjannie z Zer mskich małżonkom Kołaczkowskim obywatelom kraju, Wiktorji Kołaczkowskiej pannie usamowolnionej w Siedlątkowie mieszkającej i przeciw jej kuratorowi Kazimierzowi Biernackiemu właścicielowi dóbr Małkowa z okręgu Wartskiego, tamże w Małkowie mieszkającemu w końcu Ludwice Jabłkowskiej wdowie w Siedlątkowie mieszkającej, zapadłego, sprzedane zostaną przez licytację publiczną w Trybunale Cywilnym w Kaliszu przed delegowanym Sędzią Trybunału Józefem Borgonim lub jego zastępcą. W dniu 5 Października 1873 r. odbyło się tymczasowe przysądzenie dóbr tych, a do ostatecznego przysądzenia, czyli stanowczej licytacji, oznaczono termin stały na dzień 29 Października (10 Listopada) 1873 r. o godzinie 3 z południa. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 62, 470 kop. 51. Wadium złożyć należy rs. 4000. Zbiór objaśnień i warunków sprzedaży przejrzane być mogą u Antoniego Ruszkowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu i Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu.

Kalisz dnia 6 (18) Października 1873 r.

Antoni Ruszkowski.
Patron Trybunału.

N. D. 6201. W mieście Gubernialnem Łomży, położonem na głównym trakcie bitym Warszawsko-Kowieńskim, mającym codzienną komunikacją z kolejami żelaznemi St. Petersbursko Warszawską i Grajewsko Brzeską, jest do odstąpienia każdego czasu **poczthalterja** na której obowiązkowo utrzymuje się etatowych koni 22 z płacą po 225 rubli rocznie na każdego.

Ktoby więc życzył nabyć takową winien zgłosić się osobiście do J. W-go Zarządzającego częścią pocztową w guberniach Łomżyńskiej, Suwalskiej i Płockiej, mieszkającego w m. Łomży, nadmienia się przytem, że miesięczny dochód wynosi do 1,000 rubli a przy dobrem przedsiębierstwie takowy może być powiększonym do 1,500 rubli miesięcznie.

1—3

N. D. 6242. Prawnie zajęte meble sosnowe jesionowe, garderoba damska i męzka, koń, bryczka, zegary, lustra, i t. p. sprzedane będą przez publiczne licytacje w Warszawie na targach za Żelazną bramą d. 19 (31) Października i 22 Października (3 Listopada) r. b. o godzinie 11 rano na Grzybowie dnia 13 (25) Października r. b. o godz. 10, i 11 rano, i tegoż dnia na Starym mieście o godz. 10 i 11 rano, pod trzema krzyżami d. 19 (31) Października r. b. o godz. 10 rano i na Muranowie d. 22 Października (3 Listopada) r. b. o godz. 10 rano.

Aleksander Nowicki Komornik.
Numer 550.

N. D. 6261. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: meble różne machoniowe, jesionowe, lustra, garderoba i bielizna męzka i t. p. w dniu 15 (27) Października o godzinie 10-ej z rana na **Nowem Mieście,** futro, szopy, żakiet i spodnie, sakwojaż i t. p. w tymże dniu o 3-ej z południa na **Grzybowie,** zaś meble jesionowe, obrazy kocioł miedziany, żakiety, szafy, wagi i t. p. w d. 16 (28) Października o godzinie 11 z południa na placu opd **trzema krzyżami** przez głośną publiczną in plus licytację przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

As. Kol. *K. Brochocki,* Komornik Nr. 556.

N. D. 6243. W dniu 15 (27) i dni następnych Października r. b. zawsze o godzinie 10 z rana, w domu Nr. (27) 1618k przy ulicy Nowogrodzkiej położonym, sprzedawać będę przez publiczną licytacją ruchomości do spadku po niegdy Joannie Mrowińskiej należące, składające się z mebli garderoby bielizny, biżuterji i t. p.

Michał Markiewicz Rejent.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE. — ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 6187. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa Edwarda Krupińskiego, lat 16, katolika, bezżennego terminatora koszykarskiego ostatnio w Warszawie pod Nr: 601a zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego, aby ten w ciągu dni 30, licząc od daty niniejszego zapozwu, wskazał miejsce swego zamieszkania lub osobiście stawił się w Sądzie dla ogłoszenia mu wyroku Sądu Kryminalnego, w przeciwnym bowiem razie będzie z nim postąpionem według przepisów prawa.

Warszawa d. 28 Wrześ (10 Paźd.) 1873 r.

N. D. 6214. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II w Warszawie. W tutejszym Sądzie znajduje się wóz, koń maści gniadej, kożuszek, stary worek i homonto, zatrzymane w Warszawie które zapewne pochodzą z kradzieży wzywa przeto właściciela onych, aby w ciągu dni 30 przybył do tutejszego Sądu z właściwemi świadectwami albowiem po upływie tego terminu Sąd postąpi według prawa.

Warszawa d. 1 (13) Paźd. 1873 r.

N. D. 6137. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II-go w Warszawie. Wzywa niniejszem Mesyma Majera Goldberga starozakonnego lat 67 mającego ostatnio w mieście Brzezinach zamieszkałego obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu w sprawie własnej do Sądu tutejszego brzybył, gdyż w przeciwnym razie według prawa postąpionem będzie

Warszawa d. 5 (17) Października 1873 r.

N. D. 6138. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II-go w Warszawie. Wzywa niniejszem Annę Kopeć lat 22 mającą, wyrobnicę, ostatnio we wsi Górki gminie Komorniki zamieszkałą obecnie z pobytu niewiadom, aby w ciągu dni 30 oddaty niniejszego zapozwu, w sprawie własnej do Sądu tutejszego przybyła, gdyż w przeciwnym razie postąpione z nią będzie podług prawa.

Warszawa d. 1 (13) Października 1873 r.

N. D. 6136. Sąd Policji Poprawczej Wydziału II-go w Warszawie. Wzywa niniejszem Jana Lewandowskiego lat 48, katolika ostatnio w mieście Nowym dworze zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu w własnej sprawie do Sądu tutejszego przybył, gdyż wrazie przeciwnym według prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 3 (15) Pazdziernika 1873 r.

N. D. 6241. Wydział Sądu Poprawczego przy Zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra. Podaje niniejszym do wiadomości, że u osoby podejrzanej o kradzież zakwestjonowany został zegarek srebrny z dewizką i takowy w depozycie Sądu tutejszego się znajduje; przeto wzywa prawego właściciela pomienionego zegarka, ażeby w ciągu dni 30 po odbiór swej własności do Sądu tutejszego zgłosił się, w razie bowiem przeciwnym po upływie rzeczonego terminu, zegarek na rzecz Skarbu spieniężony zostanie.

Warszawa 6 (18) Paźdz. 1873 roku.

N. D. 5868. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach. Zapozywa niniejszem Wojciecha Roś ostatecznie we wsi Przegini gminie Pieskowa Skała, powiecie Olkuskim zamieszkałego, obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby w przeciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia stawił się osobiście w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w własnej sprawie lub też zawiadomił o miejscu swego zamieszkania, w przeciwnym bowiem razie podług prawa z nim postąpionem będzie.

Chęciny d. 14 (26) Sierpnia 1873 r.

N. D. 5817. Sąd Policji Poprawczej w Chęcinach, Zapozywa Rudolfa i Emmę małżonków Patschke, ostatecznie w osadzie i gminie Żarki Powiecie Bendińskim zamieszkałych obecnie z miejsca pobytu niewiadomych, ażeby w przeciągu dni 30 licząc od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawili się osobiście w Sądzie tutejszym, dla wysłuchania wyroku w własnej sprawie, lub też zawiadomili o miejscu swego zamieszkania, w przeciwnym bowiem razie podług prawa z nim postąpionem będzie.

Chęciny d. 29 Lipca (10) Sierpnia 1873 r.

N. D. 6237. **Ostrzega się,** aby niżej wymienionych **wexli** nie nabywać, gdyż w przesyłce listowej do bankiera **S. Hirsch Kopf** z **M. Crefeld** na poczcie zaginione zostały; w skutek czego stosowne zastrzeżenia zrobiono już gdzie należy.

Specyfikacja zaginionych wekslí powyższych.

1. Na rs. 170 kop. 31 wystawiony w m. Łodzi na imię Majera Grodzińskiego przez Chuna Huminer z akceptacją Jakóba Nekrie płatny 1 Września r. b.;— 2. Na rs. 250 wystawiony w Warszawie przez R. Abramowie na imię Majera Grodzińskiego płatny 1 Września r. b;— 3. Na rs. 139 kop. 70 wystawiony w Warszawie przez Samuela Frank na imię Majera Grodzińskiego płatny u M. Kawenoki 7 Września r. b.;—4. Na rs. 100 wystawiony w Warszawie przez L. Lewkowicz na imię J. Szyffman, płatny dnia 9 Września r. b.;—5. Na rs. 100 wystawiony w Warszawie przez Abrama Ginsberg na imię M. Grodzińskiego płatny u E. Eliassohn dnia 11 Września r. b.; 6. Na rs. 81—90 wystawiony w Warszawie przez Ch. L. Ginsberg na Ab. Grodzińskiego z akceptacją S. Rożanskiego płatny w d. 19 Września r. b.;—7. Na rs. 76 kop. 75 wystawiony w Warszawie przez S. Herkmann na zlecenie M. Grodzińskiego płatny d. 21 Września r. b.;—8. Na rs. 249 wystawiony w Warszawie przez Abrama Michałower na zlecenie J. Szyffman płatny d. 23 Września r. b.;—9. Na rs. 90 kop. 35 wystawiony przez Lejzera Leibowicz w Warszawie na zlecenie M. Grodzińskiego płatny u B. Prużańskiego w d. 25 Września r. b.;—10. Na rs. 217 kop. 30 wystawiony przez Pinkusa Serajskiego na zlecenie Abr. Grodzińskiego z akceptacją Michała Gruszki płatny u J. Bendetsohn w d. 26 Września r. b.;—11. Na rs. 175 kop. 10 wystawiony w Warszawie przez J. Basensohn na zlecenie J. Grodzińskiego płatny u H. K. Halpern w d. 27 Września r. b.;—12. Na rs. 76 wystawiony przez S. Herkman na złecenie M. Grodzińskiego płatny 5 Października r. b.

Sechmitz & von Endest, Crefeld.